

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000  
 " " " Kraju " 6.500.000  
 " " " zagran. 12.000.000  
 Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.  
 Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz.“  
 wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn.

**Cena 250.000 mk.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I strona i w teście 150.000 mk  
 za wiersz Nekrologi 100.000 "  
 milimetr. Nadesłane po teście 100.000 "  
 jednoszp. Zwyczajne 80.000 "  
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych. 00000  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent  
 " za firm zagranicznych o 100 procent drożej "

**Dziś wybitna  
 premjera!**



**Wszechświatowe arcy-  
 dzieło genialnej reży-  
 serji Cecila B. de Mille**

## Oskarżam cię, kobieto!..

(MANSLAUGHTER)

W rolach głównych:

Monumentalny dramat w 10 aktach z życia współczesnego.

W rolach głównych:

**Leatrice Jey i Thomas Meighon**

Powyższy film jest istotnie nadzwyczajny, przykuwający uwagę widzów oryginalnym kalejdoskopem scen i epizodów, pełnych rozmachu, wypukłych jak płaskorzeźby, traktowanych niekiedy z oszalamiającym przepychem malarskim, to znów z niedoścignioną maestrią ruchu, a wreszcie z naturalnością i plastyką najlepszej szkoły rodzajowej.

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. Englendera.

Początek przedstawień: 5, 7.30 i 9.30 wiecz.

## JAK SIĘ CAŁUJE?

Niedawno stolica Polski uroczyście witała przybywającego z Rosji arcybiskupa Cieplaka, który w więzieniu bolszewickim spędził coś około roku.

Warszawa witała go nader uroczyście. — Wystąpiły prawie że wszystkie polskie stany, a więc urzędy, wojskowość, ciało polityczne, sejmowe, senatorskie, dewocyjne, policyjne i t. d.

Arcybiskup się popłakał. Popłakali się i inni. Rzucano mnóstwo kwiatów i słów. Wygłoszono szereg mów i z tego powitania urządzono agitacyjny konia na rzecz kleru.

Osobiście wszystkiego dobrego życzyłym poczciwemu starszokowi w osobie arcybiskupa Cieplaka, powracającego na ojczyznę. Ciępieniu jego i jego towarzyszy duchownych należy się współczucie bezwarunkowe — ale bez przesady. — Właśnie bez tej przesady, na jaką sobie pozwoliła Warszawa, witając arcybiskupa Cieplaka.

Nie pierwszym to bowiem jest człowiekiem ciępiącym arcybiskup Cieplak.

Byli tacy, którzy po 15 lat katorgi odbywali za wolność Polski — i którym potem ta Polska nawet dachu nad głową ofiarować nie mogła, nie może i nie chce. — Znam ludzi, którzy po odbyciu dłużej (nie jednorocznego) więzienia, a następnie zesłania na

Syberji — dziś nie mogą w kraju, o którego niepodległość walczyli, znaleźć kawałka chleba, bynajmniej nie zadarmo. Tymi się „pies kulawy“ nie zaopiekuje.

Bolszewicy zrobili Polsce niedźwiedzia przysługę.

Nie trzeba było mordować pralata Butkiewicza, którego śmierć narobiła hałasu w całym świecie kulturalnym — i to tak dalece, że nawet nasz sejm uchwalił wniosek o beatyfikację zamordowanego, przeciw czemu nie wstąpili nawet nasi socjaliści, coraz częściej hołdujący zasadzie „nie sprzeciwiania się złu“. Bolszewicy przeholowali w szafowaniu krwi i przeliczyli się co do następstw, które mszcza się za każdy mord przez nich dokonany.

Czego chciała władza rosyjska dopiąć przez odebranie życia człowiekowi, który zaiste Bogu był ducha winien?

Po — pierwsze: chcieli pokazać się pięści, spadającej równomiernie na wszystkie karki.

Po — drugie: chcieli sprowokować rząd polski. A jaki był wynik?

Wynik był taki, że:

1) Kler powiększył liczbę swych męczenników.

2) Śmierć księdza w murach czerezwyczajki wywołała oburzenie całego świata myślącego, który zaprotestował przeciw tej okrutnej zbrodni.

3) Rząd polski wojny nie wytoczył.

Któż więc na tej śmierci zyskał — i kto stracił? Stracił przede wszystkim życie ks. Butkiewicz. Straciła Rosja w oczach Europy. Straciła Polska, nie mogąc uzyskać zadośćuczynienia za śmierć swego obywatela. Zyskał jedynie kler rzymsko-katolicki, któremu przybył kandydat na błogosławionego.

Z arcybiskupem Cieplakiem postąpiono w Moskwie nie tak potwornie. Wskutek interwencji rządu angielskiego (bo Polska dopiero czeka na Mac-Donalda) z którym w Rosji licza się więcej, niż z Grabskim, a zwłaszcza jego „zagraniczna reka“ — arcybiskup Cieplak przybył pociągami pośpiesznym do Warszawy, skąd pojechał do Spały i t. d. — aż wreszcie dowiadujemy się z depezy, że stolica apostolska ma zamiar ofiarować męczennikowi kapelusz kardynalski. Nie jest to może nawet złe. No bo niby komu nie przydałby się kapelusz, zwłaszcza na wiosnę. Ale z drugiej strony — to takie świeckie rangowanie „o kapelusz“ — jako nie licuje ani z powagą cierpienia, ani z istotą nauki Chrystusa, który, o ile wiadomo, chodził bez kapelusza, w dodatku — kardynalskiego.

Z powrotu arcybiskupa Cieplaka urządzono uroczystość narodową — i przebieg jej uwieczniono na filmie

kinematografu. Film ten był demonstrowany w Warszawie i będzie zapewne pokazywany we wszystkich miastach, gdzie tylko bywa żywe obraz.

W filmie tym rzucają się w oczy następujące momenty:

1) Ogromna liczba wypasionego duchowieństwa, co może przekonać cały świat, że w Polsce głodu duchowego niema.

2) Znaczna liczba bractw różańcowych, sokołów i cywilnych sodalisów, którzy w pewnej chwili wyprzeżają konie i sami wiozą ukochanego pasterza.

3) Wzruszający moment, kiedy arc. Cieplak — płacze — i obok tego zabawny moment, kiedy grono histeryczek rzuca się do nóg i do rąk, celem pocałowania. Mam wrażenie, że to ten sam gatunek polskich damulek, które kwiatki rzucały kozłom w 1915 roku na Marszałkowskiej ulicy.

Ze film ten sporządzono nie na intencję samego arc. Cieplaka — to pewna. Jego samego ogląda widz kinematograficzny zaledwie przez chwilę, natomiast ciągle bez przerwy widzi się roje prałatów, kanoników, siostr i innych wielebności. Charakterystyczna np. jest scena przedstawiająca osoby cięgrubsze, które przybyły na uroczystość, m. in. pokazują nam arcybiskupa Kalkowskiego i prałata Około-Kulaka. Pierwszego z nich co drugi sodalis cmoka w reke.

Drugi zaś w meloniku reprezentuje Europę i kiedy wiatr zasłania mu połą pelerynki piersi, na których widmieje tańcuch metalowy, jakiś braciszek przyboczny podnoży mu te pelerynki aby Europa widziała, co prałat nosi na sobie.

Oczywiście — „wolność w Polsce, jak kto chce“. Wolno więc robić i takie filmy, na pokaz, aby świat się dowiedział, jak w Polsce ludzie ludzi całują.

Ze tam dziury w polskim niebie nie będzie z racji tej pomysłowości filmowej — możemy być spokojni.

Pamiętam, gdy w roku 1914, przedzono nas zakutych z Mokotowa przez środek Warszawy na dworzec Gdański aby wywieźć w kaj danach w głąb Rosji — wtedy piękne panie warszawianki nie zdobyły się nie tylko na wiewanie chusteczką od nosa — ale nawet na paczkę papierosów. Jedyne wyrostki, ludzkie z tłumy, nie bacząc na kolbę żołdaoka — tworzyli nasz orszak pożegnany.

Czasy się zmieniają.

Nigdzie może nie jest tak łatwo zostać bohaterem: męczennikiem, jak w Polsce. Wtedy całują rece.

I nigdzie nie jest tak łatwo być potępionym jak u nas. Wtedy plują ci w twarz.

Z wjazdu arcyb. Cieplaka uczyniono w stolicy Polski manewry dewotów i pokaz, jak dorodzi ludzie całują sobie rece.

Jest w tym i humor i politowanie

Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.



# Otwarcie Banku Polskiego.

Nabożeństwo w katedrze św. Jana. — Mowy. Otwarcie kas banku.

(Od warszawskiego korespondenta „Głosu Polskiego“).

Niezwykły ruch panuje na Krakowskim Przedmieściu już od wczesnego rana. Nie codziennie przesuwa się po jezdni o tej godzinie tak bogate powozy — samochody, karety, powozy — to ważny tego świata śpiesza na uroczyste nabożeństwo do Świętojańskiej katedry, które rozpoczyna ma prace nowej, najważniejszej w odrodzonym państwie placówki — prace Banku Polskiego, zgodnym i olbrzymim, kto wie, czy nie nad siły nawię ogromnym wysiłkiem narodu i rządu do życia nowożytnego.

Obok pojazdów śpieszy liczyli tłum. Wiele osób pozostaje jednak na ulicy, gdyż nawet obszerna, rzeźbiarsko oświetlona świątynia nie może wszystkich pragnących uczestniczyć w tej historycznej chwili pomieścić.

Pierwsze miejsce honorowe zajmuje prezes rady ministrów, p. Władysław Grabski, za nim rząd w corpore. W stallach widzieliśmy pp. marszałków sejmiku i senatu, Rataja i Trąpczyńskiego. Dalej członkowie rady nadzorczej Banku Polskiego z prezesem Stanisławem Karpińskim na czele, posłowie państw obcych prawie ze w kompletach, posłowie sejmowi, senatorowie. Reszta katedry ściśle wypełniają wyżsi urzędnicy państwowi, reprezentanci wojskowości, prasy, szkół oraz urzędnicy Banku Polskiego.

O godz. 8-ej rozpoczyna się msza pontyfikalna, celebrowana przez ks. metropolitę warszawskiego, kardynała Kakowskiego.

Przepięknie brzmi „Ave Maria“ Gounoda, która wykonują przywódcy olbrzymich organów katedry artysta opery warszawskiej, p. gnacy Dygas.

Na zakończenie ks. kardynał intonuje hymn „Boże, coś Polskę“.

Wdechwycony i potężnym chórkiem odśpiewany przez wszystkich obecnych.

Defwnie wzruszająco brzmi w tej chwili radośniej pieśni meczestwa i nadziei narodu — ten refren „Ojczyzno, wolność, praca nam wrócić Panie!“ — chwylami brzmi on w tej natłoczonej świątyni nie jak prośba, lecz jak jakieś radosne i tryumfalne „Te Deum laudamus!“

Koniec. — Cisniemy się ku wyjściu, by jaknajszczęśliwiej znaleźć się na ulicy Bielańskiej, w dawnym gmachu rosyjskiego banku państwa, w dawnym gmachu P.K.K.P. — w gmachu centrali Banku Polskiego.

Ulica Bielańska natłoczona nie gorzej wcale od katedry. Gmach przybrany olbrzymimi flagami, nad wejściem złocą się już litery: „Bank Polski“.

W głębi imponującego hall'u ustawiono stół prezydialny i mównice, na którą punktualnie o godz. 9 wchodzi pan premier Grabski i rozpoczyna przemówienie.

Krótko mówi o dawnej naszej walucie, która od dni bieżących należeć ma do przeszłości. Była nam narzucona, nie staraliśmy się nawet wiedzieć ile jest warta, gro madziliśmy jednak skarby — skarby nie dla niej, nie dla marki, lecz dla nowego naszego złotego. Nie dała nam stara waluta nasza dobrodziejstw, lecz słusznie wycekiwać ich możemy od nowej, która stworzyliśmy i gwarantujemy sami.

Lecz obok gwarancji materialnych, które daliśmy złotemu, musimy nie skąpić mu i wartości moralnych, tych właśnie, których dać nie chcieliśmy marce.

Złoty sam z siebie bogactw nam nie da — da je nam praca.

Nie złoty będzie nas wyreczał, gdy pracować będziemy za mało.

Zawiodła nas marka — lecz nie tylko dlatego, że materialnych potrzeb nie miała, zawiodła nas i dlatego, żeśmy wobec niej postępować nie umieli, żeśmy jej nie szanowali.

Tęgo szacunku, tej pracy około wartości, którą li tylko praca podnieść może, nie wolno nam odmawiać złotemu.

Spodziewamy się, mówi w dalszym ciągu premier, że nowa waluta nasza da spokój całemu społeczeństwu, równo i jednakowo dla wszystkich rozpromieni świecienią.

A więc powiedzmy sobie, że ta nowa waluta tylko jednemu zadaniu służyć będzie — równej mierze wartości ludzkiej!!

Da możliwość wszystkim pracować uczelwie i praca dorabiać się dobrobytu.

Jeżeli na ten wysiłek moralny nie stać nas było w pierwszych latach, to dlatego, że byliśmy zbyt młodzi. Stosunek nasz do marki temu właśnie wszystkim grzechami młodości był nacechowany.

Dziś jednak zarówno społeczeństwo, jak i państwo nasze musi być dojrzałe.

Wartość już czy wogóle możemy, czy potrafimy być dojrzałymi, a więc musimy dojrzałość naszej dowieść!! (huczne brawa).

Mamy walutę mocno ufundowaną materialnie — musimy się zdobyć i na cały moralny wysiłek pracy.

Wśród entuzjastycznych braw kończy mowę pan Władysław Grabski, jednocześnie prawie opada zastona i okazuje oczom obecnych wmurowaną tablicę pa-

miątkowa z następującym napisem:

„Państwo Polskie, powołując do życia w roku 1924 Bank Polski, jako ostoję jedu pieniężnego w kraju i jako symbol duchowej łączności z przedwiekową instytucją także nazwy, wyraża wdzięczność tym obywatelom, którzy nie szczędzili ofiar na skarb narodowy“.

Chór zwiazku pracowników Banku Polskiego intonuje kantatę, — wszyscy powstała z miejsc.

Prezes banku p. St. Karpiński określa w przemówieniu swym różnicę między banknotami dawnej P. K. K. P. i obecnego Banku Polskiego.

— Marki polskie — mówi pan prezes — były w ciągu pięciu lat wypuszczane niemal wyłącznie na potrzeby skarbu, podczas kiedy bilety banku musza być zabezpieczone wartościami oznaczonymi w statucie, a uznaniami przez naukę i życie jako dostatecznie gwarantujące wartość pieniądza.

Żadne rozporządzenie rządu żadna uchwała sejmowa nie może zmienić stosunku i rodzaju zabezpieczenia.

Następnie przemawia dyrektor naczelny Banku Polskiego, pan Meczkowski, zwracając się do premiera Grabskiego, który jest niejako oicem chrzestnym instytucji z prośbą o bezcennej opieki nad nią.

Ostatni przemawia wreszcie z imienia pracowników banku, p. Madley, którego mowę zakończy entuzjastyczna owacja dla premiera Grabskiego.

Uroczystość zakończona. Pracownicy udala się na swe miejsca — goście opuszczają gmach.

W skarbcu rozpoczyna się ładowanie nowinnych „z pod stem pla“ banknotów złotych, które za chwile w specjalnych kufkach przeniesione będą do kas.

Po kilku minutach przed kasa nr. 1 stoi już niewielki „ogonek“ interesantów. Rozpoczyna go p. prezesowa Karpińska, która jest pierwsza w Polsce posiadaczka złotych, gdyż oto wreczwszy kasierowi plik markowych banknotów, otrzymuje z rąk tego „losciowo“ o wiele mniejszy, plik biletów złotych.

Dalej wymienia marki polskie kilku dziennikarzy, między nimi korespondent londyński „Daily Express“, poczyną napływać publiczność.

Kasy Banku Polskiego funkcjonują!.

Wład. Best.

WARSZAWA, 28 kwietnia (Pat.)

Na zakończenie uroczystości, urządzonej z powodu otwarcia Banku Polskiego odbył się 28-go kwietnia o godz. 9.30 wczorajem w pałacu prezydjum rady ministrów raun, w którym oprócz osobistości ze świata urzędowego wzięli udział przedstawiciele sfer gospodarczych, jako też reprezentanci niższych funkcjonariuszy Banku Polskiego.

WARSZAWA, 28 kwietnia, Pat. Z okazji otwarcia Banku Polskiego p. prezes ministrów i minister skarbu, Władysław Grabski, otrzymał niezliczoną ilość telegramów gratulacyjnych i listów hołdowniczych od instytucji, działy i stowarzyszeń, gospodarczych i politycznych ze wszystkich zakątków kraju i zagranicy

## Znaczki stemplowe w złotych.

WARSZAWA, (Telefonem od własn. koresp.) — Wobec wprowadzenia waluty złotej z dn. 1 maja puszczane zostają w obieg złote znaczki stemplowe wartości po 1, 2, 3, 5, 10 i 20 zio-

tych a także po 10, 20, 40 i 50 groszy. Dzień, od którego nie wolno będzie używać znaczków stemplowych markowych, będzie oznaczony osobnym rozporządzeniem ministra skarbu.

## Złoty w spółkach akcyjnych.

WARSZAWA, (Telef. od własn. koresp.) — W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministerstwa skarbu w sprawie bilansów w złotych i przewalutowania kapitałów akcyjnych.

Ustalenie bilansów złotych i przewalutowanie kapitałów ak-

cyjnych opracowuje specjalna komisja pod przewodnictwem podsekretarza ministerstwa skarbu pana Klarnera. Kurs akcji będzie ustalony w złotych według normalnej relacji 1.800.000 mkp. za 1 złoty.

## Delegacja Polski przy lidze narodów.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) Prezydent rady ministrów p. Grabski przyjął wczoraj na dłuższym posłuchaniu ministra spraw zagranicznych hr. Zamoyńskiego i konferował z nim w sprawie delegacji przy lidze narodów. Poprzednio już w niedzielę pan Grabski omawiał te sprawy z de-

sygnowanym na delegata przy lidze narodów panem Aleksandrem Skrzyńskim i sekretarzem delegacji w Genewie. Po tych konferencjach należy uważać sprawę przywrócenia delegacji w Genewie za ostatecznie zdecydowaną.

## Urzednicy otrzymają pobory punktualnie.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) Wśród urzędników państwowych krążyła pogłoska, że wskutek przerwania wszystkich opozycji na złote, pobory majowe będą wypłacone z opóźnieniem. Pogłoska okazała się mylną. We wszystkich urzędach już są gotowe listy poborów, po-

większone w porównaniu z pensją kwietniową o 4 proc. Tyle wynosił wskaźnik drożyzniany.

Jednocześnie ministerstwo skarbu poleciło kasom poczynić wszelkie możliwe zarządzenia, aby wypłata emerytalnych przekazywanych czekowych w P. K. O. nie doznała w maju zwłoki.

## Zinowjew ma nadzieję.

Szykuje się do przewrotu w Polsce.

WARSZAWA, (Telef. od własn. koresp.) W prasie szwedzkiej ukazał się wczoraj artykuł pana Zinowjewa, prezesa Kominternu.

Pisze on między innymi:

„Przewrót w Polsce nastąpi prędzej, aniżeli można było się spodziewać. Należy przeto zwrócić na to baczną uwagę i udzielić większej pomocy polskiej partii komunistycznej“.

Ostatnia sprawa spisku komunistycznego na Polesiu jest dowodem, że program pana Zinowjewa miał być naprawdę wprowadzony w czyn.

## Kronika polityki polskiej.

— Ksiądz arcyb. Cieplak złożył wizytę posłowi angielskiemu p. Müllerowi, prosząc go o wyrażenie podziękowania rządowi angielskiemu za jego zabiegi dyplomatyczne w obronie więzionych w Rosji duchownych katolickich.

— Minister skarbu zamianował posła Stanisława Majewskiego przedstawicielem ministerstwa skarbu w komisji skarbu narodowego i jednocześnie zastępcą przewodniczącego tejże komisji. Od sejmiku do komisji wszedł obecnie poseł Władzewski. (wl.)

## Księgowość.

Zaprowadzenie ksiąg handlowych, kontrole, bilansy i inne czynności wykonywa sumienny buchalter. Oferty sub. „Dyskrecja“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 83—1

## Dr. John Mott w Krakowie.

Wczoraj o godzinie 10 min. 40 rano przybył do Krakowa dr. J. Mott, gen. sekretarz Y. M. C. A.

Na dworcu, przystrojonym flagami amerykańskimi i polskimi, przywitali go — przedstawiciele władz, wojskowości, miasta i instytucji. Imieniem województwa starosta Suchecki, w imieniu wojskowości gen. Górecki, w imieniu miasta wiceprezydent Rolle, imieniem instytucji członkowie rady zarządzającej, prof. Dybowski, Choborski i prof. Górka, dyrektor Jakob i wicedyrektor Stanisławski. Najpierw udano się na Wawel w towarzystwie prof. Dybowskiego, rektora Szyski-Bohusza i majora Pusłowskiego, zaś p. Mottowa pojechała z p. Marchlewską, Skarszewską i Jakobową.

O godz. 1-ej odbyło się w sali Marmurowej w Grand-Hotelu przyjęcie, urządzone przez radę zarządzającą na cześć dr. Motta.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele wojskowości generałowie Szeptycki, Kuliński i Górecki, prezydent Fedorowicz, prezes Morawski, dyrektor Szysko-Bohusz, kurator Owifski i inni. Funkcje gospodarza pełnił w zastępstwie nieobecnego z powodu choroby prezesa rady zarządzającej prof. Marchlewskiego, wiceprezes prof. Dybowski, który w gorących słowach wyraził zadowolenie, z jakim społeczeństwo polskie wita przedstawiciela instytucji, której tak wiele zawdzięczamy, a która przyczyniła się do podniesienia moralności na szych żołnierzy w okresie walk z bolszewikami, a obecnie pracuje nad wychowaniem naszych żołnierzy na dzielnych obywateli.

jeszcze przez długi szereg lat pro wadzić owocną pracę.

W odpowiedzi dr. Mott wyraził swe zadowolenie oraz wrażenie, jakie na nim wywarł Kraków, zarówno z powodu swego wewnętrznego wglądu, jak i kar ności moralnej społeczeństwa.

Kończąc swe przemówienie dr. Mott zaznaczył, że praca Y. M. C. A. w Krakowie rokuje nadzieje najszybszego rozwoju.

O godzinie 18.30 w sali rady miejskiej, odświetlonej przybraną, odbyła się uroczystość powitania dr. Motta przez prezydjum miasta i sfer obywatelskich. Do sali, wypełnionej szczerze reprezentantami duchowieństwa, wojskowości, władz i społeczeństwa, prezydent miasta Fedorowicz wprowadził dr. Motta, którego zebrani powitali, powstawszy z miejsc, żywymi oklaskami. Następnie prezydent Fedorowicz wyłosił przemówienie powitalne, na które dr. Mott odpowiedział w krótkich, serdecznych słowach, poczem wygłosił odczyt o sytuacji obecnej świata.

Przemówienie dr. Motta tłumaczył z angielskiego na jezyk polski, major Pusłowski. Odczyt zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami, a prezydent Fedorowicz, imieniem zebranych, złożył prelegentowi serdeczne podziękowanie. O godzinie 20 zarząd Y. M. C. A. podejmował dr. Motta kolacją w ścisłym gronie.

Do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej w okolicy Górnego Rynku

Sklep i 3 pokoje z kuchnią

Wiadomość w biurze pośrednictwa A. Sumińskiego w Łodzi, ul. Rzgowska 37. 4069—1



# 4 i 11 maja zadecydują o przyszłości.

## Przygotowania do wyborów w Niemczech.

### Przegląd niemieckich stronnictw politycznych.

Dnia 4 maja odbył się głosowanie do Reichstagu niemieckiego. W głosowaniu tem zetrą się i ujawnią wpływy niemieckich stronnictw politycznych. Swobodę działania mają wszystkie stronnictwa teoretycznie nieograniczone. Ostatnimi czasy zaczęło stosować ograniczenia względem skrajnych żywiołów (komunistów i monarchistów), jednak represje te nie przybrały dotąd większych rozmiarów.

Układ stronnictw niemieckich jest niezwykle jasny i przejrzysty. W danej chwili Niemcy mają 7 partii. Każda z nich posiada wyraźne zarysowanie, fiziojonomie polityczne. Są to następujące stronnictwa:

- 1) niemiecko - ludowa partia wolnościowa.
- 2) niemiecko narodowa partia ludowa.
- 3) niemiecka partia ludowa.
- 4) demokraci.
- 5) centrowcy.
- 6) socjal - demokraci.
- 7) komuniści.

Pozatem jest kilka drobnych ugrupowań o których narazie nie będziemy mówić. Przejdźmy do scharakteryzowania powyżej wymienionych stronnictw. Zaczniemy w myśl ogólnie przyjętego zwyczaju, od skrajnej prawicy.

#### I.

#### 1. Niemiecko - ludowa partia wolności (Deutschvölkische Freiheitspartei)

Powstała przed dwoma laty. Jest to skrajny odłam nacjonalistów. Dąży do przywrócenia monarchii drogą zamachu. Programo wo niacem nie różni się od nacjonalistów. Zarzuca im jednak brak energii i zdolności do czynu i pragnie stosować gwałtowniejsze środki celem osiągnięcia tego samego celu. Przywódcą partii jest Adolf Hitler, głoszący ze swego niedawnego procesu. Pomimo, iż jest członkiem najzupełniej przeciwnym, pozuje na wielkiego bohatera narodowego w stylu Mussoliniego. W rzeczywistości jednak jest niedźmią panodją wodza faszystów. Hitlerowcy mają największe wpływy w Bawarii, gdzie znać się pod nazwą „naciona - socjalistów”. Posiadają moc bojówek, które zupełnie jawnie zbroją się do walki ze swymi przeciwnikami. Znaczący sukces odnieśli w wyborach do sejmu bawarskiego. Liczą na kilkudziesięć mandatów w nowym Reichstagu. W obecnym parlamencie mają załędwie 3 posłów.

#### 2. Niemiecka narodowa partia ludowa (Deutschnationale Volkspartei).

Jest to konserwa niemiecka. Główną jej podporę stanowią ziemianie. Posiada wybitnie nacjonalistyczną ideologię, wskutek czego cieszy się dużymi wpływami we wszystkich warstwach społeczeństwa. Dąży do odbudowania monarchii. W swojej odezwie wyborczej do narodu niemieckiego rzuca hasło: „jeden cesarz od Bałtyku do Dunaju” i nawołuje do bezwzględnej walki z socjalistami i z żydami. Program społeczny nacjonalistów jest par excellence reakcyjny: sprzeciwia się radykalnym reformom, oszczędza kapitalistów i chce maximum obciążen przerzucić na ludność pracującą. W polityce wewnętrznej partia niemiecko - narodowa zwalcza konstytucję weimarską, w polityce zagranicznej nie uznaje traktatu wersalskiego. Wzywa do nieplacenia odszkodowań i prze do wojny odwetowej. Nie tał bynajmniej swoich militarystycznych zamiarów. Grozi wojną odwetową na wypadek, gdyby odniosła zwycięstwo w wyborach. Przywódcą nacjonalistów jest Hergt. Z pośród innych jej działaczy należy wymienić hrabiego Westarpa i Rewentlowa. Dotkliwa strata ponieśli nacjonalisci w osobie Karola Helffericha, który

zginął tragiczną śmiercią, podczas katastrofy kolejowej pod Bellinzona. Był to najlepszy ekonomista nacjonalistyczny. Uchodził za wielki autorytet w sprawach finansowych. Z ramienia nacjonalistów kandyduje między innymi generał Ludendorff. Nacjonalisci mają potężną prasę. Największym powodzeniem cieszy się „Kreuz-Zeitung”.

#### 3. Niemiecka partia ludowa. (Deutsche Volkspartei).

Jest to partia przemysłowa. Skupia dookoła siebie wielki kapitał przemysłowy i bankowy. Genetycznie stanowi dalszy ciąg przed wojennych nacjonal - liberalistów. Po przewrocie zmienili oni nazwę i zrewidowali swój program. Przywódcą niemieckiej partii ludowej, Gustaw Stresemann, nadał stronnictwu charakter republikański.

Człowiek ten jest jednym z najwybitniejszych polityków Niemiec współczesnych. Obdarzony głęboką inteligencją (z wykształcenia historyk) ogarnia szerokie horyzonty i uchodzi za dobrego dyplomate i ekonomiste. Jako świetny mówca zajmuje pierwszorzędne stanowisko w parlamencie. Latem ubiegłego roku, w dobie krachu walutowego, Stresemann stanął na czele rządu. Rząd ten obejmował wszystkie stronnictwa oprócz komunistów i nacjonalistów (t. zw. wielka koalicja) i miał ratować Niemcy od zagłady. Zdawało się, że Stresemann wprowadzi kraj z chaosu. Miał poparcie całego niemieckiego narodu. Dostał dyktatorskie pełnomocnictwa finansowe od Reichstagu, lecz nie zdołał ich wyzyskać. Zapoczątkował sanację skarbu przez wydatne obciążenie klas posiadających. W polityce zagranicznej wykazał chęć porozumienia z Francją i przerwał bierny opór nad Rurą. Jednak w decydującym momencie załamał się; nie potrafił oprzeć się gwałtownej presji ze strony prawicy. Spacyfikował czerwoną Saksonię, lecz nie odważył się podnieść ręki przeciwko białej Bawarii. Padł, obalony przez socjalistów, którzy do magali się od kanclerza energicznego wystąpienia przeciwko reakcji bawarskiej. Dopiero następcą Stresemanna, Wilhelm Marx, zdołał wyprowadzić Niemcy z zametu. Stresemann jest ministrem spraw zagranicznych w gabinetie Marxa.

Ludowcy są umiarkowaną partią pravicową. W przeciwstawieniu do nacjonalistów ujawniają chęć współpracy z lewicą. Inna rzecz, że to współdziałanie nie zawsze wydaje dobre owoce. Jest to zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę nawskroś kapitalistyczny charakter niemieckiej partii ludowej. Jednym z jej filarów był zmarły niedawno Hugo Stinnes, słusznie przewany niekoronowanym władcą Niemiec. Reprezentował on w partii pravicowy kierunek w przeciwstawieniu do Stresemanna, który ciążył ku lewicy. Parę tygodni temu prawie skrzydło ludowców oderwało się od stronnictwa i utworzyło nowe ugrupowanie pod nazwą „Związek narodowo-liberalnego”. Związek działa na terenie Bawarii i wystawia własną listę kandydatów do Reichstagu.

Jeżeli chodzi o prasę niemieckiej partii ludowej, to na pierwszym miejscu należy wymienić „Zeit” i „Deutsche Allgemeine Zeitung”.

#### 4. Demokraci. (Deutsche Demokratische Partei).

Są partią postępowej burżuazji. Program demokratów przypomina kadetów rosyjskich. W życiu wewnętrznym stoją na gruncie republikańskim, są zwolennikami stopniowych reform i równomiernego obciążenia poszczególnych klas społecznych. W polityce za

granicznej przejawiają tendencje pokojowe. Z pośród demokratów należy wymienić Gesslera (minister obrony narodowej), Peterse-na, Schiffera. Demolwaci wydają „Berliner Tageblatt” i „Vossische Zeitung” oraz cały szereg dzienników prowincjonalnych. Stronnictwo demokratyczne powstało po przewrocie 1918 r. wskutek połączenia dawnych postępowców (Fortschrittliche Volkspartei) z wolnomyślnymi (Freisinnige Partei). Przed dwoma laty demokraci ponieśli dotkliwą stratę w osobie zamordowanego przez nacjonalistów Waltera Rathenaua.

#### 5. Centrowcy. (Zentrumspartei).

Jest to partia katolicka. Klerykałna, lecz przytem demokratyczna. Programowo zbliżona do demokratów. Największe wpływy posiada na południu i na zachodzie, gdzie przeważa ludność katolicka. Przywódcą stronnictwa jest dzisiejszy kanclerz Wilhelm Marx, jeden z najlepszych prawników niemieckich. Poza tem należy do centrum Stegerwald, Wirth, Fehrenbach i cały szereg innych. Zgładzony przez nacjonalistów Erzberger również był centrowcem. Głównym organem centrum jest wychodząca od kilkudziesięciu lat „Germania”.

(Dokończ. nast.)

### Agitacja przedwyborcza WRB.

#### ANGLIA A WYBORY W NIEMCZACH.

LONDYN, 28 kwietnia. (Tel. wł.) — „Daily News” donoszą, iż rząd angielski dał instrukcję swemu posłowi w Paryżu, aby wpłynął na radę ambasadorów w kierunku niepodjętowania dalszych kroków w sprawie kontroli rozbrojenowej aż do czasu ogłoszenia wyniku wyborów niemieckich. Rządowi angielskiemu chodzi o to, by nie podniecać szowinistów niemieckich i nie dostarczać im materiału agitacyjnego przed terminem wyborów.

#### STRESEMANN W GLIWICACH.

GLIWICE, 28 kwietnia. (Pat.) Na zaproszenie tutejszego oddziału niemieckiego stronnictwa ludowego przybył do Gliwic w niedzielę wieczorem i wygłosił przedwówanie na zgromadzeniu przedwyborczem minister spraw zagranicznych dr. Stresemann. Podczas pierwszych 20 minut zebrań panował taki zgiełk, że minister nie mógł zabrać głosu. Zdawało się, że zgromadzenie to będzie rozbita.

Kiedy się uspokoiło minister Stresemann zabrał głos i powiedział między innymi:

„Rząd Rzeszy ma słusność, stojąc na platformie sprawozdań ze czoznawców. Stoję na stanowisku, że pozostaje nam jedna droga nieapelowania do cudzej łaski, a jedynie do interesów, jakie inne narody mają w tem, aby Niemcy nie zginęły.

Innej polityki nie możemy prowadzić choćby dlatego, że nasze położenie geograficzne jest niezbyt korzystne

Przemawiam tutaj jako Niemiec, gdyż na terytorjum granicznym nie mogę przemawiać, jako polityk partyjny”.

Minister podkreślił w końcu konieczność wysunięcia interesów ekonomicznych przy rozważaniu sprawy odszkodowań.

Świat musi zrozumieć, że sytuacja w innych krajach ucierpi, jeżeli my zginemy.

Najcieższem jest to, że Niemcy zdane są obecnie na łaskę Francji. Propozycje rzeczoznawców obciążają nasze gospodarstwo, lecz obejmują one wnioski, na które mu

siemy się zgodzić, gdyż torują one nam drogę do odzyskania suwerenności nad naszymi ziemiami: Nadrenja i Rurha nie mogą być utracone.

Już w maju będą się nas pytali, czy my te propozycje przyjmujemy czy, odrzucamy. Będzie to więc

pierwsza doniosła uchwała nowego parlamentu.

Dr. Stresemann w końcu nawiązywał do jednoci z wlaszcza na kresach, gdzie niemcy muszą być solidarni, jako przednia straż w walce o państwo i rozwój o-czyzny.

#### KANCLERZ MARKS UZNAJE TRAKTAT WERSALSKI.

Znamienne wyjaśnienie.

WARSZAWA, 28-go kwietnia. (PAT). Poselstwo niemieckie przesyła następujące wyjaśnienia: W gazetach polskich cytowano w ostatnich dniach mowę kanclerza Rzeszy Marxa, wygłoszona na zebraniu w Sigmaringen, w której rzekomo kanclerz Rzeszy powiedział, że uregulowanie kwestii G. Ślaska i istnienie tak zw. korwatarza polskiego jest dla Niemiec niemożliwym.

Poselstwo niemieckie w Warszawie jest upoważnione do wyjaśnienia, że

kanclerz Rzeszy Marks podobnych słów nie wygłosił, i że informacje treść, powyższej powstały z powodu fałszywego doniesienia gazet z Sigmaringen.

Kanclerz Rzeszy zajmuje stanowisko, że traktat wersalski jest podstawą prawna dla wszystkich kwestii pomiędzy kontrahentami traktatu.

#### NIEMCY CHCA WEJŚĆ DO LIGI NARODÓW.

„Echo de Paris” dowiaduje się, jakoby między rządem niemieckim i angielskim toczyły się rokowania w sprawie ewentualnego wstąpienia Niemiec do ligi narodów.

#### BELGWIE ZADOWOLENI.

PARYŻ, 28 kwietnia. (PAT). — Theunis i Hymans wiechali do Brukseli. Przed odejściem pociągu oświadczyli, że wyjeżdżają w

## Pod rządami Labour Party

#### POWIKLANIA IRLANDZKIE.

LONDYN, 28 kwietnia. (Pat.) Na jutrzejszem posiedzeniu gabinetu zajmie stanowisko w sprawie zerwania rokowań, dotyczących granicy Irlandji. Niektóre dzienniki przewidyują, możliwość kryzysu ministerjalnego, który wywoła stronnictwo liberalne, stawiając w izbie gmin wnioski, który następnie popra konserwatwści.

#### GROŻBA NIEPOKOJU W IRLANDJI.

LONDYN, 28 kwietnia. Z Dublin donoszą, że republikańska partia irlandzka postanowiła obsadzić granice Ulsteru i rozpocząć krokki zaczepne celem skompromitowania obecnego rządu irlandzkiego.

#### O SAMODZIELNOŚĆ DLA SZKOCJI.

LONDYN, 28 kwietnia. — Wezwał w Glasgow, odbył się wlec polityczny, zwołany przez partię szkockie, na którym uchwalono domagać się pełnej autonomji dla Szkocji z parlamentem o mocy ustawodawczej.

#### KONKURENT LLOYD GEORGE'A.

LONDYN, 28 kwietnia. (Telegr. własny) — „Observer” donosi, iż

nastroju optymistycznym i sa zadowoleni z powodu spotkania z Poincarem.

#### KOMUNISCI I LUDENDORFF.

BERLIN, 28 kwietnia. — „Rote Fahne” donosi, że dnia 27 b.m. na zgromadzeniu nacjonalistycznym miał przemawiać Ludendorff. Komuniści zebrałi się przed lokalem i zajęli groźną postawę, ale nacjonalisci wyparli ich z sali. Ludendorff natomiast nie przemawiał. Po zebraniu doszło do bójek między nacjonalistami i komunistami. 40 osób zostało ciężko lub łci rannych.

#### FINITA LA COMEDIA.

MONACHJUM, 28 kwietnia. — (Pat). Ogłoszono tu wyrok na oskarżonych w procesie hitlerowców. Główno - oskarżeni skazani zostali na twierdzą od 1 do półtora roku.

#### TAJNE ORGANIZACJE.

BERLIN, 28 kwietnia. (Pat.) — Rządy francuski, angielski i belgijski złożyły Niemcom jedno-brzmiającą notę w sprawie działalności tajnych organizacji na terenie okupowanym. Wolf donosi, że rząd Rzeszy rozpatrzy te sprawę i odpowie na notę w najbliższych dniach.

#### CO BYŁO POWODEM ODWROTU NIEMIEC.

„Local Anzeiger” publikuje dzisiaj szereg wyjątków z książki adjutanta eks-cesarza Wilhelma, porucznika Nelmana. Książka ta nosić będzie tytuł „Wanderungen mit Kaiser Wilhelm” i niebawem ukaze się na półkach księgarskich.

Autor podaje ciekawa rozmowę z eks-cesarzem w sprawie końca wojny i klęski Niemiec. Wystąpienie Stanów Zjednoczonych na arenie wojennej było powodem strategicznego i taktycznego odwrotu Niemiec. Dzisiaj wiadomo jest — mówił cesarz — że ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych gotów byłby użyć wszystkich środków, aby nie dopuścić do zwycięstwa mocarstw centralnych. W związku z powyższymi rewelacjami, pisze „Morning Zeitung”, że oświadczenie to rozwiewa powszechna legenda o tem, jakoby do przegranej Niemiec przyczyniła się rewolucja socjalistyczna na tyłach armji niemieckiej.

w lonie Labour Party wra przygotowania do nowych wyborów. Kandydaturze Lloyd George'a w jego okręgu wyborczym ma być przeciwstawiona ze strony Labour - Party kandydatura Olivera Baldwin'a, syna b. premiera i lidera partji konserwatywnej.

#### MAC DONALD GOŚCIEM KRÓLA.

LONDYN, 28 kwietnia. (Telegr. własny). Mac Donald spędza t. zw. week-end w zamku Windsor, w gościnie u króla. Bawi tam jednocześnie poseł Stanów Zjednocz. Kellog.

#### ZABURZENIA W INDIACH.

LONDYN, 28 kwietnia. (Telegr. własny). Reuter donosi z Simli, iż policja dokonała olbrzymich aresztowań w Drahan między pielgrzymami. Stoczone zostały walki z powstańcami z Mahsud, których rozbroiono.

#### GANDHI ZMIENIA FRONT.

LONDYN, 28 kwietnia. (Telegr. własny) Agencja Radio donosi z Bombaju, iż Gandhi przygotowuje wezwanie do swych zwolenników, aby współpracowali z rządem angielskim i zaprzestali stosowania dotychczasowego bojkotu i oporu biernego.



# Życie artystyczne Warszawy.

Literatura. — Jej kryzys. — „Ideal sięgnął bruku”. — A jednak... — Powieść. — Pozycja. — Studja estetyczne. — Czasopisma — Zapowiedzi.

Mimo wielu interesujących i wrecz sensacyjnych zjawisk w życiu artystycznym Warszawy, daje się zauważyć jednak coraz poważniejsze osłabienie jego pulsu. Już dzisiaj można z całą pewnością powiedzieć, że kryzys literatury, stwierdzony niedługo przedtem danymi statystycznymi, ma poza droższymi papierem i kosztami druku, inne źródła, natury nie równie poważniejszej.

Co uderza dzisiaj przedewszystkiem przyciętego w Warszawie, to rozsiadanie po wszystkich ulicach kosze książek, nad którymi zazwyczaj iegomość o mocno podejrzanej fizjonomii zachwała krzykliwie swój towar. Te kosze — to gwałtowne symptomy kryzysu literatury. Ecce signa mortis. Bez wątpienia sprzedaż uliczna książek znana jest od dawna, lecz nigdy nie była tak powszechna — rzekłbym — epidemicznym zjawiskiem. I istotnie, coż dziwnego, iż z chwila, gdy można bardzo przystojnie, a nawet wytwornie wydana książka M. Wielopolskiej, lub W. Grubińskiego nabyć za niecały milion, czytelnik zaczyna powoli traktować książkę, sprzedawaną w księgarni, jako przedmiot zbędny. Z wielką dozą humoru powiada też J. Bandrowski, w odczycie, poświęconym częściowo tym koszykom, iż spełniło się marzenie Norwidowe: „Ideal sięgnął bruku!”

Z tem większym zdumieniem przeto należy podnieść żywotność tej tak bardzo „zbrukanej” literatury. Książki ukazują się pomimo wszystkiego. Zanotujemy parę najpopularniejszych i najbardziej interesujących. Z literatury beletrystycznej ma swoich stałych odbiorców Jack London, ten poeta żywiołu i energii życiowej. Twórczość jego popularyzuje u nas tow. wyd. „Ignis”, które wypuściło ostatnio dwa tomy nowel: „Odszczepienie” (z p. w. „Za białą” i „Same mięso”) i „Bóg ojców jego” (pozwalać poznac całą ortodoksję niemal kultu dla tradycji tego poetę wolnego człowieka), oraz powieść p. t. „Syn stołca”, wszvstko w doskonałych przekładach (Karskiego, Kuszelewskiej i Rychlińskiego). Po-

zatem zapowiada „Ignis” następny po „Sześciu opowieściach” tom „The great Conrad”, wielkiego Conrada. „Biblioteka książek ciekawych”, po zreorganizowaniu jej całkowicie przez twiemego estety i krytyka St. Lama, wydała i krytyka Estaniera, p. naz. „Rozbitek”, odznaczająca się, nawet dla francuskiego pisarza, stylem wyjątkowo wytwornym. „Wyd. Gebethnera i Wolffa” wydało już trzecią książkę Gosła, młodego pisarza realistycznego, cieszącego się dużą popularnością. Co naidziwniejsze zaś, ukazują się spora ilość książek z dziedziny estetyki, jak Hagemana o sztuce aktorskiej, L. Pinińskiego o Szekspirze, E. Świerczewskiego o Jewrejinowie, to ostatnie bardzo na czasie ze względu na dużą popularność u nas autora „Tego, co najważniejsze”. Dodajmy że tegoż autora mają się ukazać w porządku kolejnym książki o Tairowie i Meierholdzie, genialnych reżyserach rosyjskich, nakładem „Życia Teatru”, pisma, coraz bardziej popularyzującego się pod kierownictwem W. Brumera. Specjalną uwagę czytelnika zwracamy na świetną książkę o kinie K. Irzykowskiego („X muza”) pierwsza polska estetyka kina. Równorzędnie ukazują się dzieła „diabologiczne” J. Tuwima, nakładem „Biblioteki Polskiej”, łączące w sobie poezję wyrazu z wynikami bardzo poważnych i skrupulatnych badań. Osobne miejsce należy udzielić potężnemu przekładowi „Iliady”, dokonanemu przez J. Wittlina, spotkał się on z dużym uznaniem fachowców.

Z poezji wymienimy książkę J. N. Millera, doskonałego krytyka, p. n. „Korowody”. Bez względu na jej ocenę, trzeba przedewszystkiem przyznać p. Millerowi że najzaszczytniejsza dla poety cecha: unikania ograniczeń melodii, unikania popularyzowania swej poezji, eksperymentowania nie zawsze szczęśliwego, ale zawsze odważnego. Z poetów „Skamandra” wdaje St. Napierki „Poemat”, rzecz o tendencjach ekspresjonistycznych i mimo wpływów poezji skamandrycznej, ukazująca

indywidualność poetyczną. Poza tem należy podkreślić w literaturze poetycznej wyłączny niemal napływ dzieł Nowej Sztuki. Tad. Peiper (redaktor „Zwrotnicy”) wydaje zbiór poezji pod najkrótszymi prawdopodobnie w świecie tytułem, „A”, nacechowany dużą kulturą artystyczną i pod wielu względami rewelacyjny. Nakładem „Książki” ukazują się „Ziemia na lewo” B. Jasieńskiego, człowieka prac, wreszcie nakładem „Ognia” wydaje „Przemiany” St. K. Gacki, poezje zakończone bardzo oryginalną próbą samokrytyki, dodajmy, nawskroś obiektywnej.

Wydawnictwo „Książka” zapowiada również obszerną antologię „Poezji nowej Rosji” pod redakcją A. Sterna. Z poetów starszej generacji wydał nakładem „Biblioteki Polskiej” K. Matuszowski „Pieśń o ojczyźnie”, która to zapewne miała na myśli Boy, gdy pisał zawczasu w swym „Flircie z Melpomena” o poecie, który, acz „wyga nad wyki, kroci brulantowa oktawa drugą edycję „Króla - Ducha”.

Ożywił się bardzo ruch wśród czasopism. Szczególnie przyczyniło się do tego ukazanie się „Wiadomości Literackich”, które pod doskonałym kierownictwem J. M. Grydzewskiego, potrafiły wkrótce stanąć na poziomie, a nawet prześcignąć pisma francuskie w tym rodzaju, co „Comœdia” lub „Nouvelles Littéraires”. Mimo dość konserwatywnego oświetlenia pewnych zjawisk artystycznych, blisko zapewniło te łuki, która się dawno dawała odczuwać, dając poważny materiał informacyjny i krytyczny. Z periodyków zaczął się ukazywać „Almanach nowej sztuki” pod redakcją St. K. Gackiego, dający czytelnikowi bardzo żywą i interesującą treść w postaci teorii i praktyki nowej twórczości w Polsce. Jako pendant do tego, ukazują się luksusowo wydawane piśmko plastyków awangard, „Blok”, pod zbiorową redakcją, poświęcone sprawom nowego malarstwa. Poza tem można oczekiwać w najbliższym czasie miesięcznika pod redakcją St. Lama, w rodzaju

zauważyłem, zarządza on majorkami naszej siasiadki, baronessy Bertonek. Mama i wuj bywała u niej często. Baronessa ceni bardzo uczciwe, pracowite życie; mama się spodziewa, że dostanie się do kantoru Briki, ponieważ baronessa obiecała mu napisać w tej sprawie. Mam nadzieję, że będzie coś z tego.

— A czy nie przestrasza pana taki surowy rygor?

— No w biurze przy pracy nie odczuwa się tak bardzo tego. Przygotowałem się już zresztą do sumiennego spełniania moich obowiązków, przecież więcej nie będzie odmennie wymagać.

Staruszek, jak sadze, jest kuncem? zaczął mnie delikatnie egzaminować ze spraw handlowych i, jak się zdaje, był zadowolony.

— Znam rodzinę Grouchamp, rzekł, znam również firmę Briki. Jeśli pan chce, zaimię się panem. Naturalnie, że poproszę go, aby pomógł o mnie z Brikiem choć parę słów.

— Obiecuje panu, Zwrócę jego uwagę szczególnie na zdolność pańska zawiązywania miłych znajomości.

Spoirzał na siostrzenicę; ta znów bawiła się chusteczką. Skończył się.

— Zdaje się, że siostrzenica zgadza się ze mną pod tym względem, że wykazał pan tę zdolność w pierwszej swej znajomości.

Gospodyni nie wytrzymała.

— Zamilcz wreszcie, stary durin... Wprowadzasz mnie z cierpliwością... wiatru!

Coraz mniej podobało mi się jej zachowanie się...

Lecz herbata była już wypita i znalazłem odpowiednią chwilę aby się pożegnać.

# Świat kobiety a wiosna.

Życze ci, piękna czytelniczko, byś spędziła pierwsze słoneczne dni wiosny gdzieś w górskim zaciszu, czy też nad brzegiem lazurowego morza południa.

Przewdziana w covercoat w doskonałym gatunku (humor powinien być nie gorszy) i w skromny kapelusz skórzany lub filcowy, zwiedzisz okolice; poczynisz tyle wycieczek na ile ci starczy czasu i ochoty.

Albo też przymiesz swych przyjaciół w ogrodzie swej willi.

— A suknia? — czytamy w twych oczach.

Suknia, o piękna moja czytelniczko, może być na takim nobiedniem przwieciu z crepe marocain, albo też włożysz plisowana spódniczka z imprem bouclette haftowanymi lub paszwanym galonem czy perełkami.

Kapelusz zbyteczny gdyż uczesanie powinno być trwałe i zastosowane do sukni. Pozostałe jeszcze kwestia obuwia.

Na wycieczki w ogrodzie, w domu czy na plaży włożysz sandales orientales we wszystkich możliwych, a zastosowanych do sukni barwach.

Do wycieczek autem stosowany jest kostium gabardinowy i mały filcowy kapelusz. Na ramionach zaś najlepiej wgląda je den z tak modnych obecnie szali szkockich.

Nie będziesz nosiła rekawiczek przygotowanych w fabryce. Włożysz reniferową czy zamszową, ale zawsze szytą ręcznie rekawiczkę.

Torebka powinna być skromna i skórzana.

„Je sais tout” oraz zeszytu zreorganizowanej przez W. Zawistowskiego „Sceny Polskiej”, która stała się piśmem naukowo-teatrologicznym. Ruch wydawniczy został wzmocniony też przez napływ nowości rosyjskich, których dostawcami są księgarnie „Nasze Słowo” i „Rossika”, a które omówimy w swoim czasie oddzielnie. Przynoszą one dzieła, które pod wielu względami nie mają sobie równych w literaturze europejskiej.

Ast.

O ileby pogoda nie dopisywała, włożysz skórzany płaszcz, który ochroni twój kostium i zabezpieczy cię przed wilgocią. — Na poobiedzie przygotujesz sobie kilka lekkich, miłych sukienek z trykotyny, z ręcznie tkanymi materii, albo z kretonu.

Przybierzesz je kolierkami i mankietami z piki, jedwabiu i bawłstu.

Sukienki takie bardzo często nie posiadają rekawów, co znów bardzo utrudnia wybór rekawiczek.

W każdym razie wybierz rekawiczki miękkie i bez guzików, z reniferu czy zamszu, jak wolisz!

Co zaś do kapeluszy, to nie wykazują one zbyt wielkich zmian. Filc jest ciągle jeszcze bardzo noszony, a na cieplejsze dni przewziewane sa kapelusze z filcu mieszanego ze słomą. Słomka i galony w bardzo ostrych kolorach stanowią materiał wielu kapeluszy trotteur, ładne są małe helmy, wzorowane na helmach francuskich żołnierzy.

A kostjumy? Przedewszystkiem noszone są homespuny. Bardzo lubiane są także materiały szkockie w pięknych i niezwykle dobranych ze stawianych barw.

Bardzo noszone są paski kolorowe, ozdobione pięknymi klamkami.

Przybranie ze skóry może być we wszelkich barwach, tembardziej, że skóra bardzo często pokryta jest haftem.

W skórze taka oprawa się małe skrawki lusterek, co czyni niezmiernie oryginalny strojny efekt.

Przybranie takie wskazuje na wzmagać się ciagle wpływ wschodnich motywów i ozdób.

Nawet skromne sukienki, doskonale się przedstawiają, gdy są ozdobione drzewem czy metalem, galalitem czy szkłem. — A nie zapomnij o drobnych barwnych kwiatach, które zdobia kostiumy i suknie. Kwiaty te z jedwabiu, krepy, welny czy skóry stanowią śliczną i modną ozdobę pasków, kolierzy, mankietów i klap tych krótkich i dyskretnie haftowanych żakietów, które tak dobrze wyglądają przy blisko wanej spódniczce.

Stella.

FIORE-DELLA-NEV.

## Początek kariery.

CZTERY LISTY DO KUZYNKI Z PROWINCJI.

(Dokończenie).

Siostrzenica chciała stłumić chusteczką śmiech; wreszcie udało jej się śmiejać na sofie.

— Co to jest? Co się z toba stało, siostrzenico?

— Przeszedł tu człowiek, ubrany jak wariat. Wyrzucił, może go jeszcze zobaczysz. I dalej się śmiała.

— Przyznam ci się, Luizo: gdyby nie było tu owego szanownego pana van Holcerna, gdyby nie wiedział, że jest on krewnym go podry, faktycznie zwątpiłbym w jej szlachetne pochodzenie. — W swym eleganckim stroju przejrzała się na sofie, i o mało nie arzała się po niej ze śmiechu. — W naszych wiejskich poeciach jest to zbyt przyzwoite, prawda?

— W takim wypadku — zauważył wuiek — napisałbym się woy. — Posłuchała i wybiegła z pokoju. Wuiek zajął się teraz ma. Zapisał się, jak długo znam go siostrzenice? Odpowiedziałem mu nasze ranne spotkanie i wyjawilem mu swa radość z tego powodu, że zaraz na początku jego pobytu w Amsterdamie poznałem rodzinę, u której mogę wywać. Gospodyni wróciła i w milczeniu usiadła obok nas.

— Naturalnie — rzekł starzec — godnością — młodego człowieka jest przynajmniej przyzwoicie i w przeciwnym bowiem

razie może się znaleźć w złem towarzystwie.

Siostrzenica patrzyła z uporem w okno; czy się śmiała, czy też nie, tego nie widziałem, w każdym razie zrobiła na mnie wrażenie nerwowej osoby.

— W tym wypadku poszczęściło się panu — mówił pan van Holcerna.

— Jestem dopiero dwa dni w Amsterdamie, przwiechałem szukać posady. Mama dała mi list do niejkiego p. Briki.

Gospodyni szybko obróciła się i, otworzywszy szeroko oczy, wpatrywała się w nas.

— Do niejkiego p. Briki? — powtórzył starzec.

— Tak, na placu Dworskim.

— Na placu Dworskim? Siostrzenica, jak zauważyłem, ledwo wstrzymywała śmiech.

— Pan, prawdopodobnie, nie zna się jeszcze z swym przyszłym szefem!

— Nie. Obawiam się trochę, pierwszego z nim spotkania; słyszałem, że jest on bardzo porządnym, choć surowym człowiekiem...

— Czy tak?

— Tak, naturalnie, zauważyła gospodyni, wszvscy wiedza, że p. Briki...

— Jest człowiekiem godnym najwyższego szacunku — przewrzał jej wuiek.

— Mama i wuj odzywali się o nim zawsze z najwyższym szacunkiem.

— Zupelnie słusznie, podchwyciła gospodyni — Briki jest człowiekiem w moim guście. Prawda wuiku?

— Naturalnie, droga siostrzenico.

— Dzięki swej opinii honorowego i porządnego człowieka.



# Wyniki wyborów do rady Kasy chorych

Rezultat głosowania w 20 okręgach. — Poważne sukcesy N. P. R., P. P. S. i N. P. P.

W ciągu dnia wczorajszego w centrali kasy chorych do późnej nocy w dalszym ciągu obliczano rezultaty niedzielnego głosowania

O godzinie 3 w nocy przerwano obliczanie, odkładając ciąg dalszy do dnia dzisiejszego. Ogółem obliczono dotychczas rezultat wyborów w 20-tu obwodach. Przed stawia on się, tak następuje:

(Dla orientacji przydominamy przynależność partyn list według numerów: 3—NPR., 9 — blok zrzeszeń pracowniczych; 10 — Poalei Sion; 11 — Niemiecka Partia Pracy; 12 — Poalei Emunei Izrael; 15 — Żydowskie związki robotnicze; 16 — Chadecja; 18 — Chałupniki; 19 — PPS.; 21 — Endecja).

**OBWÓD 3.**  
3 — 199, 11 — 44, 15 — 4, 16 — 54, 19 — 182, 21 — 2.

**OBWÓD 6.**  
3 — 197, 9 — 3, 11 — 33, 16 — 16, 19 — 155, 21 — 3.

**OBWÓD 16.**  
3 — 46, 9 — 29, 10 — 59, 11 — 5, 12 — 23, 15 — 127, 16 — 17, 18 — 6, 19 — 92, 20 — 6, 21 — 6.

**OBWÓD 19.**  
1 — 1, 3 — 68, 9 — 70, 10 — 24, 11 — 40, 12 — 12, 13 — 62, 16 — 38, 19 — 128, 20 — g. 21 — 14.

**OBWÓD 20.**  
3 — 125, 9 — 23, 10 — 4, 11 — 202, 12 — 2, 15 — 8, 16 — 49, 19 — 145, 20 — 1, 21 — 15.

**OBWÓD 25.**  
3 — 307, 9 — 9, 10 — 34, 11 — 1, 15 — 16, 16 — 10, 19 — 11z, 21 — 7.

**OBWÓD 27.**  
3 — 205, 9 — 1, 11 — 11, 16 — 17, 19 — 108, 21 — 28.

**OBWÓD 30.**  
3 — 307, 9 — 5, 10 — 3, 11 — 21, 15 — 8, 16 — 21, 18 — 9, 19 — 194, 21 — 32.

**OBWÓD 31.**  
3 — 285, 11 — 56, 16 — 18, 19 — 159, 21 — 24.

**OBWÓD 32.**  
3 — 475, 9 — 2, 10 — 6, 11 — 66, 12 — 1, 15 — 12, 16 — 49, 18 — 6, 19 — 258, 21 — 50.

**OBWÓD 36.**  
3 — 241, 9 — 5, 11 — 129, 16 — 125, 19 — 125, 21 — 13.

**OBWÓD 39.**  
3 — 244, 9 — 14, 10 — 1, 11 — 72, 16 — 50, 19 — 117, 21 — 115.

**OBWÓD 42.**  
3 — 256, 9 — 10, 10 — 3, 11 — 77, 12 — 2, 15 — 6, 16 — 66, 19 — 140, 21 — 64.

**OBWÓD 44.**  
1 — 1, 3 — 304, 9 — 13, 11 — 116, 15 — 4, 16 — 41, 19 — 120, 21 — 66.

**OBWÓD 45.**  
3 — 125, 9 — 74, 11 — 136, 12 — 3, 15 — 6, 16 — 42, 19 — 61, 21 — 23.

**OBWÓD 48.**  
3 — 49, 9 — 40, 10, 2, 11 — 33, 15 — 93, 16 — 17, 19 — 99, 21 — 24.

**OBWÓD 52.**  
3 — 193, 9 — 12, 11 — 125, 16 — 25, 19 — 251, 21 — 14.

**OBWÓD 56.**  
3 — 167, 9 — 5, 11 — 78, 12 — 3, 15 — 17, 16 — 24, 19 — 214, 21 — 14.

**OBWÓD 62.**  
3 — 118, 9 — 14, 10 — 174, 12 — 12, 15 — 185, 16 — 42, 19 — 132.

**OBWÓD 73.**  
3 — 174, 9 — 2, 10 — 35, 11 — 20, 12 — 3, 15 — 7, 16 — 26, 19 — 144, 21 — 11.

Z powyższego zestawienia wynika, że w 20-tu obliczonych obwodach oddano ogółem głosów na:

Nar. Par. Rob. — 4085.  
Zrzesz. Prac. (9) — 331.  
Poalei Sion (10) — 345.  
Niem. Par. Pr. (11) — 1265.  
Poal. Emun. Izr. (12) — 61.  
Żyd. Zw. Rob. (15) — 555.  
Chadecja (16) — 747.

Chałupnic (18) — 21.  
PPS (19) — 2934.  
Endecja (21) — 525.

Rezultat wyborów z nieruszonych dwóch okręgów, ogłoszony we wczorajszym numerze „Głosu Polskiego”, okazał się symptomatyczny i trafny. Widoki na uzyskanie mandatów mała NPR., PPS., N. P. P., Chadecja, ewentualnie żydzi i endecja.

Brak jeszcze rezultatu z 54 obwodów łódzkich 14 podmiejskich. Zrozumiałem jest, że rezultat z tych okręgów może ustosunkować nie głosów poważnie zmienić.

Na zakończenie wypada dodać, że na umiawnioną listę lewicy klasowych związków zawodow. (17) oddano jednak 477 głosów.

Ostateczny rezultat wyborów prawdopodobnie nie będzie znany wcześniej, jak w piątek.

## Od dnia jutrzejszego ważne jedynie złotowe znaczki pocztowe.

Dziś rozpoczęto sprzedaż tych znaczków.

(b) Do dnia jutrzejszego włączają na przesyłki pocztowe należą naklejać znaczki pocztowe markowe.

Od dnia 1 maja znaczki markowe nie mają obrotu i na przesyłki należy naklejać wyłącznie znaczki groszowe i złotowe.

Sprzedaż znaczków pocztowych w walucie złotowej rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

Urzędy pocztowe wymieniają znaczki pocztowe markowe na złotowe do dnia 10 maja r. b.

Od 1 maja rachunkowość w urzędach pocztowych będzie prowadzona wyłącznie w złotych, a wpłaty i wypłaty będą przyjmowane w złotych; w markach podług kursu milion 800 tys. za jeden złoty.

Deklaracje, nobrańca, przekazy, czeki P. K. O. i inne dokumenty kasowe i manipulacyjne od 1 maja należy wystawiać wyłącznie w walucie złotowej, aczkolwiek wpłacać można i w markach.

Co do taryfy pocztowej krajowej, to list zwykły kosztuje 15

groszy, kartka pojedyncza 10 groszy, z odpowiedzią 20 groszy, druki prywatne do 50 gr. — 5 gr., ponad 50 gr. do 100 gr. — 8 groszy, próbki towarów do 250 gr. 15 groszy.

Paczki do jednego kg. — 40 gr., do 5 kg. — 80 gr., przekazy pocztowe do 10 złotych — 10 groszy, do 25 złotych — 25 groszy, do 50 złotych — 40 groszy, do 100 złotych — 60 groszy, do 250 złotych — 80 groszy i t. d.

Express — 50 groszy, polecenie — 20 groszy, recepty zwrotne 20 groszy, pisemne doniesienie na blankiecie P. K. O. — 10 groszy, za przesyłkę posterestante — 2 grosze, reklamacja — 20 groszy.

Taryfa zagraniczna: listy do wagi 20 grm.—30 gr., listy do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier — 24 grosze, kartki pojedyncze — 18 groszy, druki za każde 50 gr. 6 groszy, doreczenie pospieszne — 60 groszy, polecenie — 30 groszy.

## Złotowa taryfa tramwajowa.

(b) Zarząd K. E. Ł. ustanowił już nową taryfę tramwajową, obliczoną w złotych.

Taryfa została nieco podwyższona, lecz zato zniesione zostały bilety wieczorowe.

Bilety ulgowe do godz. 9 rano kosztują 10 groszy, od godz. 9 rano do godz. 10 i pół wieczor-

rem — 20 groszy, dla uczniów i niższych szarż wojskowych — 10 groszy, nocny bilet — 30 groszy.

Nowa taryfa wejdzie w życie dopiero z dniem, w którym obowiązkowe będzie wprowadzenia taryf złotych.

## Podatek od mieszkań luksusowych.

(b) Ławnik wydziału podatkowego magistratu p. Kulamowicz opracował statut podatków od mieszkań luksusowych.

Podatek ten pobierany będzie od właścicieli mieszkań, w których właściciel posiada więcej niż jedną osobę, zamieszkałą w danym mieszkaniu.

Od jednego nadmiernego pokoju, pobierany będzie podatek w wysokości 50 proc. podatku od

lokali, od 2 pokoiów — 100 proc., w ten sposób, że właściciele dużych mieszkań płacić będą z tytułu tego podatku kilka miliardów mk.

W myśl życzenia ministerstwa skarbu podatek ten zostanie uchwalony na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej i pobierany będzie łącznie z podatkiem od lokali.

## Normy złotowe w P. K. O.

Jak się dowiadujemy z P. K. O. z dniem 1 maja wysokość opłat manipulacyjnych wynosić będzie w obrocie czekowym 3 grosze od każdej dopisanej lub odpisanej pozycji. Wysokość wkładki początkowej t. j. sumy, która winna być stała na koncie uczestnika obrotu czekowego ustalono na 10 złotych. Maksymalna wysokość wpłat doręcznych w urzędach pocztowych z książeczek oszczędnościowych na sumę 50 złotych. (b)

## Budżet miejski na rok 1925.

W myśl uchwały magistratu z dnia 26-go marca r. b., wszystkie wydziały i oddziały magistratu otrzymały polecenie niezwłocznie przystąpienia do ułożenia za mierzeń skarbowych na rok 1925. Preliminarze, po uprzednim zatwierdzeniu ich przez delegację danego wydziału, mają być przedłożone do dnia 1 czerwca r. b. oddziałowi obrachunkowemu.

Zamierzenia skarbowe będą układane w złotych polskich, według cen i stawek z drugiej połowy miesiąca kwietnia 1924 r.

## Posiedzenie delegacji wydziału oświaty i kultury.

We wtorek, dnia 29-go b. m., o godz. 7-jej wiecz. w sali posiedzeń wydziału oświaty i kultury (Piramowicza 3) odbędzie się posiedzenie delegacji wydziału. Porządek dzienny obejmuje m. in. następujące sprawy: 1) uroczystego zakończenia roku szkolnego w szkołach powszechnych; 2) pracowni robót ręcznych; 3) wprowadzenia nauki języka rosyjskiego w miejskiej szkole handlowej; 4) przyznania subsydiów tow. uniwersytetu lubelskiego, szkole handlowej i szkole rzemieślniczej; 5) przyznania 2-letnich stypendiów dla młodzieży akademickiej w Warszawie; 6) zorganizowania komisji funduszu olimpijskiego.

Lekarz-dentysta  
**Anna Lewowa**  
powróciła.

Ukazała się tabela zamiany marek polskich na złote i tabela zamiany złotych na marki polskie w urzędowym opracowaniu i jest do nabycia we wszystkich biurach dzienników Księgarniach i Kioskach w Łodzi.  
Cena 10 groszy. 112-1

## Sprawy robotnicze.

### Groźny zatarg w fabryce w Radogoszczu.

(b) W Radogoszczu w fabryce wyrobów drzewnych pod firmą „Szulka” zamknięto fabrykę, pozabawiając robotników pracy bez uprzedniego wypowiedzenia.

W związku z tem odbyła się w inspektoracie pracy, pod przewodnictwem inspektora Zielińskiego konferencja między przedstawicielami firm a robotnikami.

Robotnicy oświadczyli, że już od dawna wywskiwano ich w fabryce — pracowali ponad obowiązkowe godziny za 84 milionów marek tygodniowo.

Obecnie, gdy robotnicy domagali się podwyższenia płac, fabrykę zamknięto bez dwutygodniowego wypowiedzenia.

W odpowiedzi właściciele oświadczyli, iż wypłaci robotnikom nie mogą, gdyż posiadają tylko weksle, które trudno zdyskontować.

Po wysłuchaniu obu stron, inspektor Zieliński stwierdził, że robotnicy w fabryce tej otrzymywali zbyt niskie wynagrodzenia i byli wywskiwani, wobec czego orzekł, iż należy się robotnikom wypłata i że fabryka musi zapłacić robotnikom za 2 tygodnie pracy w myśl ustawy, gwarantującej dwutygodniowe wypowiedzenie.

W końcu zaznaczył p. inspektor, że o ile firma za te dwa tygodnie nie zapłaci robotnikom, to skieruje sprawę na drogę sądową.

### Nowy sposób wypłaty.

(b) W fabryce p. f. „Włókni”, przy ul. Matejki 4 robotnicy z powodu braku gotówki zgodzili się na częściowe zapłacenie zarobków w towarach.

Gdy robotnicy zapłacili całą należność za towar, administracja firmy usiłowała zmusić ich by

całkowity zarobek otrzymywali w towarach.

Mimo protestów ze strony robotników, firma nie chce w inny sposób im wypłacać, wobec czego sprawę skierowano do inspektora pracy.

## W sprawie ochrony pracy młodocianych i dzieci.

Na ostatnim posiedzeniu miejskiej rady szkolnej m. Łodzi postanowiono przesać do wiadomości prezydium senatu Rzeczypospolitej polskiej następującą uchwałę:

„Rada szkolna miasta Łodzi na posiedzeniu, odbytem w dniu 15 kwietnia r. b., po zapoznaniu się i rozważeniu uchwałonej przez siebie w drugim czytaniu uchwały o ochronie pracy kobiet, młodocianych i dzieci, uważa za swój obowiązek poprzeć całą swą powagą te punkty uchwały,

które dotyczą:

- 1) zakazu pracy dzieci do lat 15-tu;
- 2) obowiązku przedstawiania przez młodocianych przy przyjęciu do pracy świadectwa z uczynienia zadość obowiązkowi szkolnemu;
- 3) wymagania, by nauka zawodowa i uzupełniająca była wliczana do godzin pracy, uważa bowiem, że dzięki tej ustawie wzrosną zasoby wiedzy, posiadanej przez szeroki ogół”.

## Przeciw wpływom politycznym na szkoły średnie.

Zarząd główny związku zawodowego nauczycieli polskich szkół średnich przesał do premiera memoriał, streszczający się w następujących punktach:

Dnia 8 marca r. b. zostało wydane rozporządzenie rady ministrów, dotyczące organizacji władz administracyjnych II instancji, na podstawie którego sprawa mianowania, przenoszenia lub usuwania nauczycieli szkół średnich państwowych i powszechnych oddana została w ręce władz administracyjnych (województw).

Rozporządzenie to sprzeczne jest z ust. o tymże ustroju władz szkolnych z dnia 4 czerwca 1920

r., która znosi zależność władz i urzędów szkolnych od organów administracji politycznej.

Rozporządzenie to, jak twierdzą petenci, wprowadza ze względu na administracyjno-polityczny charakter wojewody, czynnik, nie mający nic wspólnego z interesem pedagogicznym szkoły. Uzasadnienie bytu nauczycielstwa od wojewodów, może w utworzyć wpływ na życie szkolne czynników ubocznych.

Ze względu na te konsekwencje, zarząd główny zw. zaw. naucz. polskich szkół średnich w imię interesów szkolnictwa zwraca się do premiera z prośbą o zmianę powyższego rozporządzenia. (b)

**Wkrótce występy**  
Opery Warszawskiej  
z dyrektorem  
**Baletu**  
Piotrem Zajlichem i  
Haliną Szmolcówną  
na czele.  
Szczegóły nastąpią!!!



# Komunistyczne porachunki w parku „Zródliska“.

### Sensacyjne szczegóły o morderstwie, popełnionem na Łuczaku

Wczoraj o godzinie 8 rano popełniono w parku „Zródliska“ morderstwo którego ofiarą padł niejak Edward Łuczak, liczący lat 21, z zawodu kancelista adwokacki.

Do przechodzącego przez park Łuczaka przystąpił 19-letni Engel Samuel i dobywszy rewolweru odniósł sześć strzałów, kierując je w Łuczaka.

Łuczak padł na miejscu. Engel rzucił się do ucieczki został jednak aresztowany.

Motywy tej zbrodni są niezwykłe sensacyjne. Łuczak, swego czasu został aresztowany na zebraniu komunistycznym, przesiedział kilka tygodni w areszcie pod zarzutem należenia do partii

komunistycznej, a następnie po wypuszczeniu pozostawał pod do zorem politycznym.

Engel znany był również władzom policyjnym, jako wybitny działacz w sferach młodzieży komunistycznej.

W sferach tych podejrzewano Łuczaka, że pozostaje w kontakcie z policją a gdy onegdaj w związku z przygotowaniami do obchodu w dniu 1 maja dokonano szeregu aresztowań w kołach komunistycznych, podejrzenia te podobno jeszcze bardziej się wzmacniały. Istnieje więc przypuszczenie że Engel wykonał wyrok partyjny, albo też działał na własną rękę, jednak w zapale partyjnym

## Przed 3 maja.

(b) Zawiązał się komitet obchodu 3-go maja.

Dorocznym zwyczajem odbędzie się nabożeństwa uroczyste oraz pochód przez miasto, w którym

wzweźma udział przedstawiciele władz, społeczeństwa łódzkiego, szkół, towarzystw, związków i t. p.

## O spokój i porządek w d. 1 maja

(b) Jak się dowiadujemy, władze wydały energiczne zarządzenia, zmierzające do utrzymania porządku w dniu 1 maja.

Wszelkie demonstracje, zakłócające spokój publiczny, lub godzące w ustrój państwa, tłumione będą wszelkimi środkami.

## Nie wolno podwyższać cen w złotych.

(b) Oddział walki z lichwą przy komisariacie rządu na m. Łódź zarządził ściśle kontrole wszelkich cenników w nowej walucie.

przyczem w razie skonstatowania podwyższenia jakiegokolwiek cen, przy obliczaniu na złote, winni karani będą z całą surowością.

## Wymieniać pokwitowania podatkowe.

Wobec tego, że wydawane przez sekwestratorów miejskich pokwitowania przy inkasowaniu należności podatkowych noszą charakter tymczasowy i nie posiadała mocy dowodowej, magistrat m. Łodzi wzywa wszystkich płatników, którzy dotychczas nie wymienili posiadanych kwitów sekwestracyjnych na oryginalne kwity kasowe, do zezalaszania się codziennie w godz. 8 — 12 w po-

łudnie do kasy miejskiej (Plac Wolności 14) w celu wymiany pokwitowań na oryginalne kwity kasowe. Kwity te w wątpliwych wypadkach są dla kasy miejskiej jedynym miarodajnym dowodem faktycznego uiszczenia należności przez płatników. Pokwitowania tymczasowe będą wymieniane w okienkach tych podatków, które zostały przez podatnika uiszczone.

## Ostatni członek bandy Kamińskiego przed sądem wojskowym.

### 4 lata ciężkiego więzienia.

Przed okręgowym sądem wojskowym w Łodzi stanął ostatni członek słynnej bandy Kamińskiego Paweł Nowak ze wsi Brzostówki, szeregowiec II klasy (karany poprzednio więzieniem za dezercję), oskarżony o dokonanie napadu bandyckiego w porozumieniu z dwoma współtowarzyszami na mieszkanie Konstantego Sobierskiego, 88-letniego gospodarza sąsiedniej wsi Twardziej. Na sędzie nie mogli się już jawnie zaciąć kompani Nowaka. Kamiński i Składowski, gdyż obaj już nie żyją.

Pierwszy z nich zabity został podczas głośnej oblawy strzałami linii tyralierskiej policji, a drugi skazany na dożywotnie więzienie, umarł, w więzieniu białostockim.

Podczas wspomnianego napadu Składowski siał z dwóch pi-

stoletów na mieszkańców domu kule, a ostatni żyjący, Nowak, uzbrojony w ciężki topór, wywiał nim wśród śmiertelnie zbladłych głów.

Rozprawa trwała do późnej nocy. —

Sad pod przewodnictwem ppłk. K. S. R. Kwatera miał silny orzech do zgrzyżenia z powodu bezwzględnego wypierania się winy ze strony oskarżonego, obciążających z drugiej strony zeznań świadków i wreszcie świetnej obrony mec. Alfreda Bilvka.

Oskarżenie oparte wywodami prokuratora majora K.S. Wasz czyńskiego ujęło w całokształcie obraz dramatu wiejskiego.

Po naradzie, trwającej blisko dwie godziny sad wydał wyrok, skazujący Pawła Nowaka na 4 lata ciężkiego więzienia. (p)

W dniu 27 kwietnia r. b. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył życie nieodżałowany

B. P.

# Izak Rubinstein

## b. obywatel m. Łodzi

w wieku lat 75.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 kwietnia r. b., o godz. 12-iej w południe z domu przedpogrzebowego.

Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

77-1

## Dzisiejsza pogoda.

Komitet państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Zachmurzenie zmienne, miejscami deszcz, dość ciepło, wiatry południowo-zachodnie.

## Pochód więźniów politycznych.

W dniu 1 maja r. b. o godzinie 8-iej rano — odbędzie się zbiórka wszystkich członków i sympatyków stowarzyszenia b. więźniów politycznych, w lokalni okregowej komisji klasowych związków zawodowych, przy ul. Narutowicza nr. 50, skąd po krótkich przemówieniach, wyruszy pochód z rozwiniętym sztandarem, udając się ulicami Narutowicza, Piotrkowska przez Plac Wolności, Konstancynowska na groby poległych, gdzie będą przemawiać b. więźniowie polityczni, po czym pochód zostanie rozwiązany.

## Loteria na najbardziejniejszych.

W najbliższym czasie odbędzie się w Łodzi dwie loterie fantowe, z których ciągnięcie loterii na rzecz komitetu niesienia pomocy dla najbardziejniejszych m. Łodzi odbędzie się dnia 18 maja b. r., zaś loterii na ambulatorium P. P. w dniu 26 czerwca b. r. Obie loterie ze względu na swój cel wniosły, znalazły silne poparcie, a wysoce wartościowe fanty, jak pokój stołowy — główna wygrana na loterii dla najbardziejniejszych pokój syplalny — na ambulatorium P. P., stanowią sympatyczną przynętę.

Losy po 5 milionów mk. w niewielkiej ilości pozostały do nabycia.

## Teatr i muzyka

### Teatr miejski.

Dzisiaj, t. j. we wtorek teatr miejski daje dla zrzęszeń kom. Gandara „Gdy serce w grze“

### Teatr popularny.

Dzisiaj wieczorem po raz szósty pięcioaktowa sztuka P. Kościńskiego ze ścieżkami i tańcami „Walka o córkę“. Na dzień 3 maja b. r. przygotowuje teatr patriotyczny dramat „Gwiazda Syberii“. Reżyseruje p. Piłarski.

### Łódzka orkiestra filharmoniczna.

Najbliższy koncert abonamentowy pod dyrykcją świetnego dyrygenta Hermana Abendroha odbędzie się we wtorek. W programie: symfonia nr. 94 Haydna (Paukenschlag) „Fantastyczna“ Berlioz. Łódzka publiczność zna dobrze tego wybitnego artystę, to też zainteresowana jego występem na koncercie wtorkowym jest dużo. Próby do koncertu są w pełnym toku.

### Sprostowanie.

Podana przez nas wiadomość w dniu 26 kwietnia r. b. o zabiciu wystyrzałem z rewolweru niejakiej Wandy Kasprzak (Piotrkowska 189), okazała się nieprawdziwą.

Wspomnianą wzmiankę podał nam współpracownik S. Nobert-Jasiński, powołując się na wiarygodne źródło.

Niniejszym odwołujemy w całej rozciągłości treść wzmiankowanego artykułu. Pap.

# Zdrowie a paszporty.

W związku z niezwykłą podwyżką cen paszportów zagranicznych i zbliżającym się wiosennym sezonem kuracyjnym, zamieszczą warszawski „Robotnik“ następujące trafne uwagi:

Należy zwrócić uwagę na ciężkie położenie, w jakie rozporządzenie o paszportach stawia ludzi chorych, którzy dla ratowania zdrowia wybierają się zagranicę. Musimy się bowiem zgodzić z tem, że istnieje pewna liczba chorych, którzy dla leczenia swych cierpień muszą mieć możliwość wjazdu za granicę. Należy przytem pamiętać, że przy wyjeździe na kurację, prócz czynników ściśle lekarskich w postaci tych, czy innych źródeł mineralnych, znaczna rolę odgrywa i czynniki psychiczne, jak zmiana zupełna otoczenia, warunków życia, wrażeń i t. p.

A aczkolwiek miejscowe nasze uzdrowiska posiadają niewątpliwie cały szereg cennych środków leczniczych, które zwycięsko konkurować mogą z uzdrowiskami zagranicznymi, jednak nie wszystkie uzdrowiska zagraniczne dadzą się skutecznie zastąpić przez nasze krajowe. Pewnych źródeł leczniczych nie posiadamy wcale, innych bardzo mało; większość naszych miejscowości kuracyjnych nie jest wcale zresztą przygotowana na duży sztucznie wtłoczony do nich kontyngent kuracjuszy; urządzenia w nich często odbiegała jeszcze znacznie od nowoczesnych wymagań; w wielu z nich brak podstawowych udogodnień kulturalnych i t. p.

Kto był np. w czasie sezonu w tak cennych pod względem leczniczym i pięknych uzdrowiskach, jak Krynica lub Pab'ia i widział z jakimi trudnościami związane jest tam otrzymywanie kąpeli, kto wie, jak walczyć trzeba w wielu naszych miejscowościach kuracyjnych o mieszkanie, zwłaszcza nieco kulturalniej urządzone, jak nieraz wstawać trzeba od wczesnego ranka w ogonku przed kasa biletów kąpielowych i t. d., ten zrozumie, że chorzy, którzy doświadczyli tych przyjemności na własnej skórze, nie bardzo rwa się do naszych uzdrowisk krajowych.

Cóż z tego, że lekarze nasi popierają gorąco uzdrowiska krajowe, kiedy zarządy ich i właściciele pensjonatów z małemi wy-

atkami, nie niemal nie czynią w kierunku ułatwienia czy uprzywilejowania pobytu kuracjuszom. Po co zreszta ulepszać warunki pobytu jeśli nasza polska publiczność wszystko znosi bez szemrania, w sezonie zaś i tak brak pomieszczeń a z kąpielami nadażyć nie można? To też można sobie wyobrazić, jak odbije się na stanie naszych uzdrowisk owo rozporządzenie paszportowe, co dziać się będzie w tym roku w naszych uzdrowiskach.

Niech się cieszą nasi podmięscy barkarze i nasi przyjaciele w Sopotach i okolicy — rozporządzenie paszportowe napelni im kieszenie.

Powstaje sytuacja wprost komiczna: zagranicę, gdzie obecnie jest o wiele taniej niż w naszych uzdrowiskach, mogą jechać tylko ludzie bogaci, skoro paszport kosztuje od osoby 500 złotych (niema paszportów rodzinnych) — w kraju zaś na odpoczynek czy kurację też będą mogli sobie pozwolić tylko ludzie bogaci. A co będą robili ci, których tak niedawno chwalił p. Grabski, urzędnicy, nauczyciele i wogóle inteligencja pracująca, która cały rok ciężko pracuje. Hcząc na odpoczek letni?

A technika utrzymania paszportu ulgowego na kurację czyż nie jest szczytem, powiedzmy, nieporozumienia? Zamiast wyraźnie powiedzieć, że tylko ci chorzy, którzy przedstawia świadectwo „ubóstwa“, naraża się zupełnie niepotrzebnie ludzi na wydatki, związane z podaniem i badaniem przez komisję lekarską, na zdenerwowanie, wywołane owem badaniem, i na rozczarowanie skutkiem najczęściej decyzji odmownej, i po cóż ta komedia?

Jednem słowem, rozporządzenie paszportowe, uniemożliwiające wjazd za granicę ludziom chorym i żadnym wypoczynku, jest wysoce nieodpowiednie i szkodliwe z punktu widzenia lekarskiego, a sposób otrzymywania paszportów ulgowych przez ludzi chorych, jest biurokratycznie — niedorzeczny.

Lekarz-dentysta

R. Hanftwurclowa

powróciła. 86-1

**LECZNICA**  
dla przychodzących chorych  
przy ul. Zachodniej 27, (róg Kasztan-  
tynowskiej)  
Przyjmuje chorych w chorobach wszyst-  
kich specjalności od 9-iej do 5.50 pp  
**Gabinet dentystyczny** (leczenie  
piombowanie, wprawianie zębów). Ba-  
lanie, leczenie promieniami Roentgena  
leczenie Piusenem i lampą kwarcowa  
Szczepienie ospy. Analizy lekarskie.  
Porada 5 milj. mk. Operacje opatrunki  
i zabiegi od umowy 5511

**Nasiona wszelkie i narzędzia**  
polecają sklepy  
**L. Jasińskiego**  
prowadzone od 1870 r. w Łęczycy  
Oddział w Łodzi, Andrzeja 10.  
Cenniki wysyła się na żądanie. 81-6

**Cyrk Ciniselli**  
DZIS 8.50 w. sensa-  
cyjny sport. wieczór.  
**BENEFIS**  
Szampiona świata — **N. PETERSENA**  
**Petersen** wykona wiele siłowych  
ćwiczeń, będzie podnosił jednocześnie  
i potężnie od 1 do 5 ludzi dorosłych  
**Petersen** zademonstruje 25 póż swo-  
jej fenomenalnej muskulatury.  
Dzisiaj sensacyjne spotkanie dwóch nie-  
zwykłych zonych zapasników turnieju  
**PETERSEN** zostaje zwycięzony lub  
**CZARNA MASKA** zdemaskowany  
**HAMELA-MICHELSON**  
**BRUSZEWSKI-SPIEWACZEK**



## Problematyczne ulgi.

### Ulgi przy podatku obrotowym niemożliwe do zrealizowania.

Już wtedy, gdy w komisjach sejmowych toczyła się dyskusja nad projektem podatku obrotowego, przedstawiciele przemysłu wódkowego starali się wykazać, że projektowane obciążenie podatkiem nie może dotyczyć eksportu. Ustawa o podatku obrotowym została przyjęta i eksport został na równi z obrotami wewnętrznymi opodatkowany. Pod tym względem Polska stanowiła unikat wśród państw europejskich, natomiast te państwa, które najbardziej musiały naciskać szrube podatkową, żadne bowiem z nich nie nakładało ciężaru na eksport wyrobów własnego przemysłu.

Sfery przemysłu włókienniczego nie ustawały jednak w staraniach, by podatek ten zniesiono, a przynajmniej wybitnie obniżono. Zabiegi te odniosły do pewnego stopnia skutek i w początkach lutego komitet ekonomiczny rady ministrów uchwalił obniżyć podatek obrotowy od towarów wywożonych z Polski z 2 i pół na 1 procent.

Rozporządzenie to dotychczas nie zostało oficjalnie opublikowane, mimo że obowiązuje z dn. 1 marca i że organizacje gospodarcze zostały oficjalnie powiadomione o niem w dniu 14 kwietnia. Gdyby przemysłowcy nie byli się dowiedzieli wcześniej o istnieniu takiej uchwały i jej obowiązującej mocy, byłoby musieli w kwietniu obciążyć podatek w pełnej wysokości, gdyż oficjalnie dowiedzieli się o jego istnieniu dnia 14 kwietnia a więc w ostatnim dniu płatności podatku obrotowego za marzec.

Niewiadomo jednak czy mimo to nie będą musieli uzupełniać zapłaconych tytułem tego podatku sum, gdyż w wyjaśnieniach do tego rozporządzenia powiadomionych między innymi, że sprzedany ograniczone towar tylko wtedy może być zwolniony od pełnej wysokości podatku obrotowego, jeżeli dostarczony zostanie władz skarbowej dowód, stwierdzający, że dany towar istotnie wyszedł poza granicę kraju. Zarazem postanowiono, że dowodem takim może być tylko deklaracja celna.

Jak powszechnie wiadomo, rząd, który przemysłowcom bezpośrednio wysyła towary do swych odbiorców zagranicznych, posługując się zwykłym pośrednictwem ekspedycyjnym, którzy zestawiają przesyłki zbiorowe wagonowe, uskuteczniają ekspedycje tańsze niż kosztowałyby, uskutecznione bezpośrednio. W ten sposób deklarację celną otrzymuje eksportytor na cały wagon, a poszczególne eksporterzy nie mają żadnego dowodu, stwierdzającego, że towar wyszedł zagranicę, choć zaświadczenia waluowego, które jednak jako dowód nie jest traktowane pod uwagę, mimo że jest potrącone potwierdzeniem granicznej komory celnej.

Rozporządzenie omawiane wymaga również od firm, by prowadziły specjalne księgi, dotyczące wrotów eksportowych. Jeżeli nakłada się taki obowiązek na firmę, zresztą zupełnie zrozumiały, to należałoby również uznać, że księgi takie mogą stanowić dowód dla ulg podatkowych. Jeżeli rozporządzenie nie zostało zmodyfikowane odpowiednio jeżeli nadal poza deklaracją celną nie zostanie opuszczony żaden inny dowód, to straci ono w wypadkach swą doniosłą wartość, gdyż uzyskanie takiego dowodu będzie albo niemożliwym albo połączeniem z trudnościami i

kosztami, które pochłona korzyści, płynące z ulgi.

Drugim względem, który poważnie obniża wartość przyznanej eksporterowi ulgi jest wyeliminowanie z pod jej działania eksportu, dokonywanego przez kupców.

W tem ograniczeniu dopatrywać się trzeba poważnego zniżenia zakresu naszego wywozu, którego doniosłość gospodarcza jest zupełnie niezależna od tego, czy jest dokonywany bezpośrednio przez wytwórcę, czy też przez hurtownika.

Wywóz towarów przez kupców jest niemożliwym i pożądanym uzupełnieniem eksportu przemysłowego, w przeliczeniach bowiem wypadkach wytwórcy wcale do trzeć nie może do tych konsumentów, do których dociera handel. Ze wspomniany tu choćby o małych hurtownikach lub nawet detalistach zagranicznych, którzy nie mogą wcale nabywać towarów jednej i tej samej fabryki w większych ilościach, a potrzebują asortymentów towarów różnych, przez różne fabryki wyrabianych. Również podział ryzyka kredytowego między przemysłem a handlem stanowi o doniosłej roli handlu w naszym wywozie, gdyż przemysł nie ma możliwości rozdrabniać swego obrotu, ani też rozszerzać go na zbyt szerokie sery odbiorców.

Zatem pozbawienie handlu prerogatywy korzystania z ulgi podatkowej musi nieodpowiednie odbić się nader ujemnie na sumie naszego eksportu, bo przemysł żądania miarą opróżnionych po eksportujacym handlu placówek zająć nie będzie w stanie.

Tu nadmienić należy z największym naciskiem, że towar u hurtownika jest już obciążony podatkiem, opłaconym przez wytwórcę, że więc skarb na przyznaniu identycznej ulgi handlowi ponosi nierównie mniejszy uszczerbek, hurtownik zaś z konieczności, całkowicie pozbawiony możliwości konkurencji na rynkach zagranicznych w cenie z wywoźcą przemysłowcem, ze swej strony mniej będzie nabywał towarów, co z kolei wpłynie na zmniejszenie wpływu skarbowych z podatku obrotowego.

W dodatku nadmienić jeszcze trzeba, że rozporządzenie o ulgach podatkowych dotyczy tylko wyrobów przemysłu włókienniczego i bałwanego nie dotyczy zaś szeregu innych odgałęzi przemysłu włókienniczego, jak powroźnictwa, filców, pluszów, wołoków, juty i wyrobów jutowych, aksami i innych szelkich tkanin z lnu i kempu.

Dlatego tak się stało, pozostaje tajemnicą. Artykuły bowiem, nieobjęte ulgami bynajmniej nie posiadają większej zdolności eksportowej od artykułów ulgami objętych. Szereg firm, wyrabiających powyższe artykuły, zwróciło się do związku przemysłu włókienniczego z memorjami, uzasadniającymi ich uproszczenie i trudności, na jakie zostały wskutek tego narażone.

Na tej podstawie związek zwrócił się do zainteresowanych ministerstw z odpowiednim memoriałem i czyni zabiegi, by memoriał odniósł skutek.

W memoriale tym poruszono również sprawę upośledzenia handlu oraz sprawę legitymowania eksportu na innej drodze niż za pośrednictwem deklaracji celnych.

## Bilans płatniczy Brazylii.

W 1923 r. bilans płatniczy Brazylii znacznie się polepszył. Eksport wyniósł 73.578.000 funtów brazylijskich, import — 50.613.000 funtów, nadwyżka eksportu — 22.965.000 funtów. Tytułem procentów pożyczek zagranicznych wyjechała Brazylija rocznie około 7 milionów funtów, dywidenda za-

granicznych akcjonariuszy wynosiła około 20 milionów rocznie, w ten sposób bilans płatniczy wciąż jeszcze jest niekorzystny; jednakże w porównaniu z ubiegłymi latami nastąpiło znaczne polepszenie, przeciętny bowiem niedobór bilansu płatniczego wyniósł 14 milionów funtów rocznie.

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 24 kwietnia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

(Notowania w złotych polskich).

### GOTÓWKA.

Dolar	5,185
Funty angielskie	22,85—22,65
Franki francuskie	43,55—43,15
Franki szwajcarskie	92,4—91,6
Korony czeskie	15,32—15,17
Korony austriackie	7,33—7,27
Korony duńskie	87,50—86,70
Korony norweskie	72,50
Korony szw.	137,10—135,9
Korony węg.	6,42—6,37
Pesety hiszp.	72,10—71,40
Funty tureckie	2,81—2,79
Guldeny holend.	193,75
Jeny japońskie	192,25 (za 100)
Łaty litewskie	100,50—99,50
Marki estońskie	1,38—1,36
Marki fińskie	13,15

### CZEKI.

Belgia	28,925
Helsingfors	13,10
Holandia	193
Bukareszt	2,73—2,7
Budapeszt	6,395
Nowy Jork	5,185
Belgrad	6,475
Paryż	33,75—33,55
Chrstiania	72,2
Praha	15,25
Ryga	100,50—99,50
Szwajcaria	92
Sofia	2,5
Kopenhaga	87,1
London	22,75
Sztokholm	136,50
Wiedeń	7,30 jedna czwarta
Włochy	23,32
Konstantynopol	2,80 i jedna czw.
Madryt	71,75
Rewel	137
Frank złoty	100,05—99 95
Miljonówka	0,65 — 0,75—0,60
Pożyczka złota	8,50
Bony złote	0,9 — 0,85
Poż. dolarowa	3,05—3,20

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 23 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.

London	67,55
N. Jork	15,585
Belgia	85,35
Hiszpania	212,50
Włochy	68,80
Szwajcaria	275,75
Holandia	575,25
Norwegia	212,—
Szwecja	406,25
Rumunia	8,15
Praha	44,00
Wiedeń	22,00
Dania	259,75

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 23 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.

N. York	430,12
Francia	68,00
Belgia	79,72
Włochy	68,00
Szwajcaria	24,075
Hiszpania	51,8 5
Portugalia	1 08
Holandia	11 77,25
Dania	26 115
Norwegia	31,805
Szwecja	16,69
Helsingfors	175,00
Niemcy	bilj. 13,75
Austria	511,500
Praha	149,50

### Końcowe notowania w Zurychu.

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY  
ZURYCH, 28 kwietnia (Pat). — Dziś notowania były następujące:

Holandia	209,60
Nowy-Jork	565,00
London	24,72
Paryż	36,50
Mediolan	25,20
Praha	16,55
Budapeszt	0,00,75
Belgrad	7,025
Sofia	4,12
Bukareszt	2,35
Wiedeń	0,00795

## Buchalter - korespondent

niemiecko-polski  
z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty do „Głosu“ sub. „L.L.“ 4078—1

## Kronika ekonomiczna.

### AMERYKAŃSKA POŻYCZKA DLA WĘGIER.

Wedle wiadomości z Nowego Jorku w przyszłym tygodniu zostanie wypłacona pożyczka amerykańska dla Węgier w sumie 50 milionów dolarów.

### ODJAZD 750 ROBOTNIKÓW DO KOPALNÍ FRANCUSKICH.

Jak donoszą z Gdyni, parowiec „Pologne“ zabrał 750 robotników, przeznaczonych do francuskich kopalni i zakładów hutniczych, oraz 59 emigrantów, udających się do Brazylji i Argentyny, jak również 20 pasażerów I-ej klasy, głównie francuzów, powracających z Polski do ojczyzny. Poza tem zabrał ładunek towarów, oraz 500 m. sześć. podkładów kolejowych. — Zarówno załadowanie pasażerów jak i ładunków odbyło się szybko, poczem okręt, holowany przez dwa holowniki, opuścił port w Gdyni. Odjazdowi parowca przypatrywał się tłum publiczności.

### STAN FRANCUSKICH KOPALNÍ

Według sprawozdania komitetu centralnego kopalni francuskich, produkcja węgla osiągnęła w tym roku 45 milionów tonn. Zrujnowane podczas wojny kopalnie zostały prawie doprowadzone do przedwojennego stanu. Produkcja miesięczna wyniosła w 1919 r. 1535 tonn, w styczniu r.b. podniosła się do 1.221.993 tonn. Produkcja okręgu północnego wynosi 98 procent przedwojenną, w okręgu Pas de Calais — 67 proc. Nie bacząc na wprowadzenie 8-go dziennego dnia pracy, wydajność kopalni będzie w tym roku nie

mniejsza od przedwojennej. Koksu produkowano w styczniu 196.936 tonn, w końcu roku miesięczna produkcja koksu osiągnęła wysokość przedwojenną, która wynosiła 245.000 tonn. Jednocześnie zwiększyła się konsumpcja węgla: wynosiła ona w 1921 roku 48.982.000 t., w r.1922—66.676.000 t., w 1923 r. — 66.676.000 t. i drze kroczyła konsumpcję z 1913 roku (64 mili. t.). Importowano z Niemiec 1.478.000 t. węgla, 2.073.000 t. koksu. Produkcja Alzacji i Lotaryngji wynosi 10 milj. t. Komitet uważa, że należy zwiększyć wydajność kopalni francuskich, aby uniezależnić się od zagranicy. Całe sprawozdanie jest optymistyczne

### STRATY SZWAJCARJI Z POWODU WOJNY ŚWIATOWEJ.

Wobec zmniejszenia się wartości dewiz zagranicznych i ruin finansowej Niemiec, związkowa kasa państwowa straciła od 1914 r. 51.000.000 franków szwajcarskich. Straty całego majątku narodowego Szwajcarii za ten czas i z tych samych powodów wynoszą 10 miliardów franków; po odliczeniu zysków wojennych Szwajcarii w wysokości 2 miliardów, straty netto wynoszą 8 miliardów franków.

### PRODUKCJA NIEMIECKIEGO GÓRNEGO ŚLASKA PRZEKROCZYŁA PRZEDWOJENNĄ.

W marcu wydobyto 1.022.446 tonn węgla, przeciętna miesięczna produkcja wynosiła w 1913 r. 924.242 tonn. W marcu pracowało 46.428 robotników, w r. 1913 przeciętnie 31.739.

## Kasa Chorych m. Łodzi

L. dz. 2980.

# OGŁOSZENIE.

Na zasadzie § 32 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 r. w przedmiocie przepisów wyborczych dla kas chorych (Dz. U. R. P. Nr. 35 z r. 1921) podaje do publicznej wiadomości, iż do Rady Kasy Chorych m. Łodzi wybrani zostali z grupy pracodawców w dniu 27-go kwietnia 1924 roku, zgodnie z ostatecznymi wynikami głosowania, ustalonymi na posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej w nocy z dnia 27 na 28 b. m. delegaci następujący:

- 1) Malewski Jan, przemysłowiec.
- 2) Kokeli Tadeusz, dyrektor.
- 3) Rosenblatt Władysław, prokurent.
- 4) Pawłowski Stanisław, dyrektor.
- 5) Librach Jakób, przemysłowiec.
- 6) Guthke Brunon, inżynier.
- 7) Durski Roman, kierownik Związku.
- 8) Ende Aleksander, przemysłowiec.
- 9) Dr. Kinderman Alfred, prokurent.
- 10) Schreer Juliusz, przemysłowiec.
- 11) Inż. Lipszyc Władysław, prokurent.
- 12) Ziętański Antoni, kooperatysta.
- 13) Hurewicz Abram, przemysłowiec.
- 14) Ende Edmund, przemysłowiec.
- 15) Fischer Franciszek, przemysłowiec.
- 16) Bauer Ryszard, przemysłowiec.
- 17) Wolczyński Józef, dyrektor.
- 18) Kaszner Robert, biuralista.
- 19) Rosental Bernard, przemysłowiec.
- 20) Praskier Gerson, inżynier.
- 21) Ranke Ludwik, przemysłowiec.
- 22) Góralski Dawid, przemysłowiec.
- 23) Macher Edward, przemysłowiec.
- 24) Golde Leon, przemysłowiec.
- 25) Kulamowicz Ignacy, prawnik i ekonomista.
- 26) Hoffman Roman, dyrektor.
- 27) Flach Aleksander, dyrektor.
- 28) Głębowski Wiktor, wicedyrektor.
- 29) Mordjaner Leon, przemysłowiec.
- 30) Kinde Jan, przemysłowiec.

Na zastępców wybrani zostali kandydaci, figurujący na oddzielnych listach po ostatnich kandydatach, wybranych na delegatów.

Przewodniczącą Głównej Komisji Wyborczej z grupy pracodawców

(—) Jurakowski Zygmunt.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1924 r.

4093-1



